

I Liga

Ruch-Wisła 0:3 (0:3)

Warta-AKS 2:3 (1:3)

ŁKS-Polonia B. 0:0

Górnik-Koiojarz 2:1 (2:0)

Bytom Poznań

SPORT i WZIASY

CZY
TEL
NIK

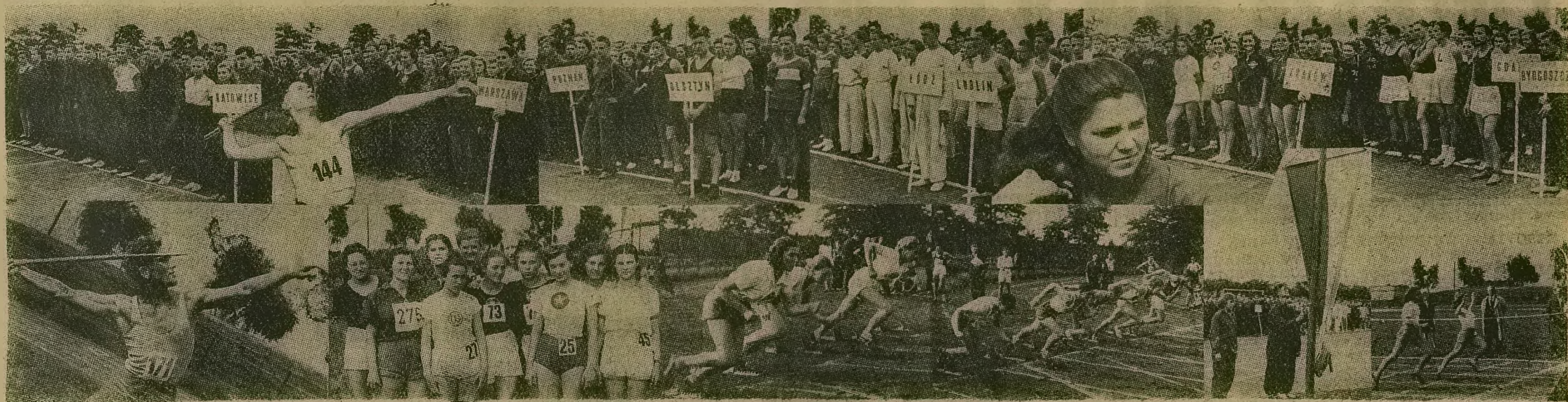
ROK III NR 51 (185) PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA 1949 CENA 15ZŁ

Pierwsza niedziela
o wejście
do II Ligi
strona 2

3 lipca koniec I rundy Ekstraklasy

Gwardia mistrzem wiosennym

Juniorzy Kolejarza Kraków mistrzami Polski w lekkiej atletyce



Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów w Katowicach zgromadziły na starcie prawie 200 zawodników. Powyżej reprodukuje fragmenty mistrzostw. U góry reprezentacje poszczególnych okręgów w czasie otwarcia mistrzostw. Niżej od lewej: Gancarczyk (Łódź) w rzucie oszczepem, grupa zawodniczek biorących udział w pchnięciu kulą, moment startu I przedbiegu na 60 m juniorek, start jednego z przedbiegów na 100 m juniorek, wciągnięcie flagi na maszt w czasie otwarcia i finisz IV przedbiegu na 60 m juniorek. W środku sylwetki najlepszych miotaczy: z lewej Sidió ze Śląska (oszczep), z prawej Konikówna z Krakowa (kula i dysk). Patrz str. 3 i 4.

Fot. Cz. Dąbka

Stan rozgrywek

ZESPOŁY I LIGI rozegrały w niedzielę tylko 4 mecze. Dwa pozostałe odbędą się 17 lipca. Zagrają wtedy: Cracovia—Polonia Warszawa i Legia—Lechia. Do końca rundy wiosennej pozostała już tylko rozgrywka 3 lipca. Mistrzostwo wiosenne zdobyła już jednak bezapelacyjnie Gwardia Wisła z Krakowa, uzyskując na 20 możliwych pkt. — 18. Przegrała ona tylko ze swym lokalnym rywalem Cracovią. W tej chwili na drugim miejscu znajdują się poznańscy kolejarze, którzy jednak otworili ponownie drogę Cracovii na skutek niedzielnej porażki z Górnikiem w Szombierkach 0:2. Wynik ten jest może najbardziej sensacyjnym z niedzielnych spotkań. Drugi mecz śląski Ruchu z Gwardią Wisłą zakończył się przegraną gospodarzy.

Poza Ruchem drużyny śląskie spały się na ogół dobrze, AKS wygrał bowiem w Poznaniu z Wartą, a Polonia bytom-

ska zremisowała na ciężkim terenie z ŁKS Włókniarzem.

W mistrzostwach I Ligi nastąpi od 3 lipca przerwa miesięczna. W międzyczasie odbędzie się mecz międzypaństwowy Polska—Węgry w Debrzynie (10 lipca). Uwaga wewnętrznie krajowa skupi się natomiast na interesujących rozgrywkach o wejście do II Ligi, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym. W wal-

(Dokończenie na str. 2)

Prez. Bierut protektorem „Tour de Pologne”

WARSZAWA (tel.) Komitet Organizacyjny wyścigu kolarskiego Dookoła Polski zwrócił się do Prezydenta RP. ob. Bolesława Bieruta z prośbą o objęcie protektoratu nad wyścigiem. Prezydent przychylił się do tej prośby i wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad wyścigiem. Jednocześnie Prezydent ufundował cenną nagrodę, która będzie rozegrana w konkurencji drużynowej.

Jeszcze Kasperczak



Po powrocie z Oslo, mistrz Europy w wadze muszej, Janusz Kasperczak, spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Największą jednak chybą radość sprawiły mu gratulacje warszawskich dzieci. J. Krych — Warszawa

Praga-Łódź na torze 23:21

ŁÓDŹ (tel.) W Łodzi odbyły się wyścigi kolarskie na torze w Helenowie pomiędzy reprezentacją Pragi i Łodzi. Nieznaczne zwycięstwo odniósł zespół czeskosłowacki w stosunku 23:21.

W wyścigach wziął także udział Kupczak z Krakowa, który w I biegu sprinterskim pokonał Stefankę w 13.4. W biegu II Bek zwyciężył Posiwila, osiągając czas 13.2. W następnym biegu Stefankę wygrał z Bekiem w czasie 13.4 a w ostatnim biegu Kupczak pokonał Posiwila uzyskując najlepszy czas dnia 12.8.

W biegu na 1,000 m zwyciężył Szmidt (Praga) w 1.17.8 przed Bekiem 1.20.8.

Bieg drużynowy zakończył się zwycięstwem Pragi 5.24.4 przed reprezentacją Łodzi — 5.25.4.

W wyścigu na 25 km zwyciężył Szmidt (Praga) 17 punktów, czas 39.10.2 min, przed Boruczem 4 pkt, 1

Bekiem 21 pkt. (jedno okrążenie w tyle). Na 6 finiszów 4 zakończył się zwycięstwem Beka, lecz stracił on okrążenie.

Widzów około 2,000.

Ku czci Kusocińskiego

Bieg Palmiry-AWF

wygrała „Spójnia” Warszawa

Wioślarze przed meczem ze Szwecją



Grupa uczestników przygotowawczego obozu wioślarskiego przed międzypaństwowym spotkaniem Polska—Szwecja. Fot. Bewo — Bydgoszcz

5 miejsce wioślarek BTW w Pradze

PRAGA (tel.). Po raz pierwszy od wielu lat wioślarki polskie wystąpiły na terenie międzynarodowym. Czwórka BTW z Bydgoszczy ze sta. r. kiem w składzie Kaczmarek, Linda, Gatzówna, Treuchelówna i Dominówna (sterniczka) startowała na zawodach w Pradze. W konkurencji na dy-

stansie 700 m Polki uplasowały się na 5 miejscu. Zwycięstwo odniósł zespół Sokoła z Brna w 2.50.3 min, przed Sokołem Praga 2.55.0. Dalsze miejsca: 3) Sokół CAC Równica, 4) Sokół Pardubice 2.58, 5) BTW Bydgoszcz 3.03.0 min.

Następca Louisa

CHICAGO. W Chicago odbyła się walka pięścierska o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej. W spotkaniu tym Ezzard Charles pokonał wyraźnie na punkty Walcott'a po 15-rundowej walce. Była to pierwsza od 12 lat walka o mistrzostwo świata w tej

kategorii bez udziału Joe Louisa, długoletniego mistrza świata.

Żymirski 5 w Budapeszcie

Kapiak

wygrał
wyścig

Łódź —
Warszawa

Przed półmektkiem w Ekstraklasie

30 minut i 3:0 dla Gwardii 13 niecelnych strzałów ataku Ruchu

CHORZÓW. Składy drużyn: Gwardia — Jurkiewicz, Fudek, Flanek, Legutko, Szczurek, Wapiennik, Ciszowski, Gracz, Kohut, Rupa i Mamón.

RUCH: Szeja, Gebur, Osiłk, Hajduk, Bartyla, Bomba, Przechlerka, Suszczyk, Alster, Cebula i Kubicki.

BRAMKI dla Gwardii zdobyli Gracz 2 oraz Kohut 1.

SEDZIOWAŁ p. Aleksandrowicz z Warszawy.

WIDZÓW ponad 20000 osób. Nieporozumienie w defensywnych formacjach Ruchu, jakie panowało przez pierwsze 30 min. gry, zostało w pełni wykorzystane przez lotny i bramkostrzelny atak Gwardii, który przez Gracza i Kohutę zdobył 3 bramki. Przez pozostałą część meczu zawodnicy gości, nie potrzebując już zbytnio wysilać, ograniczając się — zwłaszcza w drugiej połowie — raczej do defensywy.

Jako całość Gwardia zaprezen-

towała się znacznie lepiej od przeciwnika. Dotyczy to zwłaszcza ataku, którego przemyślane akcje były zawsze groźne dla tria obronnego miejscowych. Szczególnie dobrze wypadli obaj skrzydłowi: Mamón i Ciszowski. Gracz był motorem całego ataku, mimo że nie był najlepszym reprezentatywną formą. Boczni pomocnicy Gwardii: Wapiennik i Legutko, ograniczali się do gry defensywnej, zaś Szczurek wysunął się często na pole Ruchu, pełniąc chwilami rolę szóstego napastnika. Z obrońców lepszym był Dudek. Mało zatrudniony Jurkiewicz obronił w fanastykowny prost sposób strzał Przechlerki, oddany z odległości 1 metra.

Na tie Gwardii zespół Ruchu wykazał wszystkie swoje braki. Oddał się do defensywy, przy czym na najgorszą notę zasłużyli obaj boczni pomocnicy: Bomba i Hajduk, nie uznający żadnej współpracy z atakiem i startujący za późno do piłki. Obrońcy, szcze-

gólnie Osiłk, walczyli przyczynili się do porażki swej drużyny, w czym sekundował im bramkarz Szeja. Jego niefortunne wybicie kosztowało Ruch utratę dwóch bramek. Atak odczuwa wyraźnie brak Cieslika, gra szablonowo, ztraciłszy przebiegłość, a przede wszystkim umiejętność strzelania. Najpracowniczym graczem ataku był Cebula, który jednak nie znalazł zrozumienia u partnerów.

PRZEBIEG MECZU. Już w 1 min. Gracz minął obrońców Ruchu i strzelił obok wybiegającego Szeję. Gwardia opanowała zupełnie boisko i stała się gością na polu karnym przeciwnika. W 18 min. Kohut, po pięknym podaniu Mamónia, wyciągnął Szeję z bramki, zdobywając drugi punkt dla swych barw. Sporadyczne wypadki napastników Ruchu likwidowali świetnie usposobieni boczni pomocnicy Gwardii. W czasie krótkotrwałej przerwy Ruchu, Gracz nieoczekiwanie zdobył trzeci punkt. Pięć strzałów, oddanych w tej części gry przez napastników Ruchu nie doszło celu.

Po przerwie Ruch grał z wiatrem i przez 20 min. posiadał wyraźną przewagę, której nie potrafili wykorzystać napastnicy. Wista ograniczała się do defensywy. Dalsze 15 min. upłynęły pod znakiem obustronnych ataków, które nie przyniosły jednak zmiany wyniku.

Ostatnie minuty dały widowni sporą dawkę sensacji. Przechlerka przejął dalekie podanie Kubickiego i strzelił z odległości 1 metra... Piękna parada Jurkiewicza i — piłka grzeźnie — w jego rękach. Wista zrewanżowała się silnym strzałem Gracza, obronionym główką(!) przez Osiłk.

Stosunek kornarów 5:4 dla Ruchu.

Dwie bramki Spodzieje AKS wraca do formy i zwycięża Wartę 3:2 (3:1)

POZNAN (tel.). Rozegrany w Poznaniu mecz ligowy AKS — Warta zakończył się nieznacznie, zasłużonym zwycięstwem Ślązaków 3:2 (3:1). Mecz nie należał do ciekawych. Drużyna AKS górowała nad gospodarzami szybkością i lepszym zgraniem, ponadto Ślązacy mieli nieźle grających ataków, w którym dobrze zagrali: Spodzieja i Muskała.

W pomocy dobry był Janduda, boczni — siebsi. Obroncy nie zachwycili. Bramkarz Janik ma na sumieniu pierwszą bramkę fatalnie puszczoną, poza tym bronął kilka razy skutecznie. W drużynie Warta trudno kogoś wyróżnić. Napad grał niedokładnie, bezplanowo, grzeszył powolnością i brakami w wykorzystaniu sytuacji. Brak było strzelca. W pomocy nieźle wypadł Gronski. Obrona była najsłabszą linią drużyny. Brak Pdy dał się mocno odczuć. Tórz wespół z Staniakiem stwarzał niejednokrotnie groźne momenty na polu Krystkowiaka, który w tym dniu też nie był w formie. Miejsce jego zajął po przerwie Wojtyński.

W pierwszej części AKS zagrał dobrze, mając nieznacznie przewagę i uzyskując w 29 i 39 min. dwie bramki przez Spodzieję i Barański. Warta zabierała się do roboty i uzyskała bramkę z rzutu wolnego, strzelonego przez Gronskiego. Bramkarz Janik był tutaj nie bez winy. Dalszą bramkę dla chorowian zdobywa Spodzieja, który po przeboju ściga na siebie Krystkowiaka i strzela później do pustej bramki.

Po zmianie pół Warta przestawia atak; na środek przechodzi Opitz,

a Gendera gra na łączniku. Ta zmiana nieco ożywiła grę ataku. Już w 2 min. Warta uzyskuje drugą bramkę przez Smółskiego. Odtaż zaznacza się wyraźna przewaga gospodarzy, którzy doświadczyli okresami przesady na polu podbramkowym AKS, jednak brak im zdecydowania w wykończeniu akcji skutecznym strzałem. AKS przeprowadza jedynie sporadyczne wypadki, które jednak są zawsze niebezpieczne. W jednej takiej sytuacji pada czwarta bramka, strzelona przez Spodzieję dla AKS, nie uznana z powodu spalonego. Do końca meczu Warta bezskutecznie atakuje, Ślązacy grają jakby na utrzymanie wyniku. Gwizdek sędzi, kończący mecz, znajduje graczy Śląskowi pod bramką Warta.

Sędzia spotkania p. Długosz z Wrocławia, nie zachwycał. Publiczności około 8 tysięcy.

Składy drużyn: AKS: Janik, Dur-

niak — Karmalski, Kulik — Jan-

duda — Wierzbicki, Cholewa —

Muskala — Spodzieja — Brożek —

Barański. WARTA: Krystkowiak,

(Wojtyński), Tórz — Staniak, Cy-

biński — Gronski — Skrzypniak,

Gierak — Opitz — Gendera — Szy-

mura — Smółski. (G)

Bezbramkowy wynik w Łodzi

ŁÓDŹ (tel.). Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między ŁKS-em i Polonią Bytom przyniósł wynik remisowy 0:0. Spotkanie to stało na wyjątkowo niskim poziomie i było by dużą trudnością wyróżnić kogokolwiek z graczy. W obu drużynach zawiódł linie ataków. Nie najgorzej spisali się bramkarze, którzy mieli jednak do obrony dostojnie po trzy strzały. Sędzia spotkania, Tomasz z Radomia, sędziował zbyt subtelnie i wydaje się, że był przeculony na punkcie spalonych.

Do przerwy ŁKS miał przewagę w polu. Łączył kilka razy próbował strzelić główką, ale przebiegł ponad poprzeczką. Po zmianie stron, Polonia opanowała boisko i grała nieco lepiej, przy czym wyróżnił się Trampier. W drużynie łódzkiej zawiódł Patkolo, który ograniczył się do statystowania na skrzydle. Widzów 15 tysięcy.

Mecze towarzyskie

AKS CHORZÓW — PAFAWAG WROCŁAW 2:1 (2:0).

WROCŁAW (tel.). 26 km. odbył się we Wrocławiu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy ligowym AKS, a drugoligowym Pafawagiem. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości 2:1 (2:0). Bramki uzyskali: dla AKS Spodzieja w 8 min. i Muskala w 18 min.; dla pokonanych — Sambor w 48 min.

AKS grał pokonawszy nie wysilając się zbytnio na zdobywanie bramek. Reprezentant Polski, Spodzieja, pokazał kilka próbek pięknego futbolu. Po pauzie „zaopiekował się” nim Stasiak, który utrudniał wszelkie akcje. W drużynie Pafawagu wystąpiło czterech nowych graczy. Sędziował dobrze Kamiński z Wrocławia. Widzów około 7.000.

Kielce — Częstochowa 5:1 (0:1)

KIELCE (tel.). — W Kielcach odbyło się międzyokręgowe spotkanie w piłce nożnej o puchar Urbanowicza pomiędzy reprezentacjami Kielc i Częstochowy. Zwyciężyli Kielce 5:1 (0:1).

Toruń — Olsztyn 3:1 (3:1)

OGNIWO CRACOVIA — KOLEJARZ POLONIA 2:1 (0:1)

WARSZAWA (tel.). W ramach uroczystości sportowych, odbywających się w Warszawie z okazji III Kongresu Zw. Zaw. Prac. Samorządowych na stadionie miejskim w Aie Niepodległości rozegrano spotkanie towarzyskie między ligowym zespołem Ogniw Cracovia i Kolejarzem Polonią. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie i widać było, że nie wchodzi tu w grę walka o punkty. Na ogół równiejszym zespołem była Cracovia, chociaż atak Polonii był bezprzebieżnie bardziej niebezpieczniejszy w swych akcjach. Kolejarze wystąpili w osłabionym składzie bez Brzozowskiego i z juniorem Szczepanem w ataku. Po przerwie na miejsce Janek Kosiński wszedł. W drużynie Polonii byłym i zremontowanym, która nie bardzo rozumiała się z atakiem. Atak Polonii pokazał kilka b. ładnych zagran i kombinacji.

W Cracovii sytuacja była odmienna. Tutaj atakowi nie wystarczyło wycofanie się z bramki. Natomiast doświadczenia oburzeni: Głuska, Parpana i Giedka sprawiła, że Cracovia wygrała mecz. Spotkanie sędziował słabo przez warszawskich sędziów, Komorowski.

(Dokończenie ze str. 1)

kach tych biorą udział mistrzowie 20 okręgów i podokręgów autonomicznych, przy czym drużyny pochodzą z następujących miast: Starachowice, Przemyśl, Rzeszowa, Krakowa, Bobruko koło Bytomia, Janowa koło Katowic, Sosnowca, Wrocławia, Gdyni, Bydgoszczy, Szczecina, Leszna Wlkp., Zamocia, Pionek koło Radomia, Częstochowy, Piotrkowa, Białogostku, Olsztyna, Łukowa i Pruszkowa pod Warszawą.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela I Ligi przedstawia się następująco:

Gwardia Wista (1)	10	18	33:9
Kolejarz Poznań (2)	10	13	29:17
Cracovia (3)	9	13	21:14
Polonia Warszawa (4)	9	11	17:12
LKS Włocławek (5)	10	11	24:26
AKS Chorzów (7)	10	11	22:25
Górniki Sławkowski (8)	10	10	18:13
Warta Poznań (6)	10	9	15:12
Ruch (9)	10	7	18:25
Lechia Gdańsk (10)	9	5	13:29
Polonia Bytom (12)	10	4	14:23
Legia Warszawa (11)	9	4	10:24

Pierwsze boje o II ligę

I GRUPA

KOLEJARZ PRZEMYŚL — STAL STARACHOWICE 1:0 (0:0).

STARACHOWICE (tel.). W zawodach o wejście do II klasy państwowej ZKS Stal Starachowice przegrała 0:1 z Kolejarzami Przemyśla. Jedyną bramkę dla Kolejarzy, która padła po przerwie, zdobył prawy pomocnik Sędziowski z Krakowa. Widzów 5.000.

RESOVIA — ZWIERZYŃCIEŃSKI 5:1 (2:1)

RZESZÓW (tel.). Pierwszy mecz piłkarski o wejście do II Ligi, rozegrany ubiegłej niedzieli w Rzeszowie pomiędzy miejscową Resovią i Zwierzynieckim z Krakowa zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (2:1). Gospodarze zagraли ładnie w polu, a atak umiejętnie wykorzystał w szczególności podbramkowo. Na szczególne wyróżnienie zasługują trojka środkowa ataku i tria obrony.

Krakowianie zawiódli. O ile atak grał dość dobrze, o tyle pomoc i obrona zagrały b. słabo. Drużyna Zwierzynieckiego grała niepotrzebnie bardzo ostro.

Bramki dla Resovii strzelili: Melchior i Dwernicki — po 2 i Kalambka — 1. Honorowa bramka dla Zwierzynieckiego zdobył Ostrowski.

Kolejarz Przemyśl	1	2	1:0
Resovia Rzeszów	1	2	5:1
Zwierzyniecki Kraków	1	0	1:5
Stal Starachowice	1	0	0:1

II GRUPA

METAL BOBREK BYTOM — GÓRNIK JANÓW 1:0 (1:0)

BOBREK. Największą niespodzianką w eliminacjach o wejście do II Ligi Państwowej sprawił Metal, zwyciężając faworyta rozgrywek Górnik Janów 1:0 (1:0).

Już pierwsze chwile zadecydowały o wyniku, kiedy po pięknej kombinacji Urbanowicza z Hadrysem, ten ostatni zdobył bramkę, strzelając w prawy róg. Gra toczyła się przy słabym przewadze obu drużyn, przy czym więcej z gry miał gospodarz.

Gra stała na dobrym poziomie i należała do ciekawych. Górnik mimo że był technicznie lepszy, nie potrafił strzelić ani jednej bramki, wyłącznie dzięki nieczłowieczemu pilnowaniu ataku przez miejscową siłę i obronę. Ani jeden z zawodników Janowa przez cały czas spotkania nie posiadał dogodnej sytuacji do zdobycia bramki. Na kilka minut przed przerwą Bąk strzelił bramkę ze spalonego, której sędzia nie uznał. Po przerwie gospodarze zagraли dobrze taktycznie prowadząc grę defensywną, a jedynie w padami atakowali niebezpieczne momenty pod bramką Górnika.

W drużynie Bobrek najlepiej zagrał Hadrys, Urbanowicz w ataku i Strzykowski w pomocy, w Górniku zaś Wilczek i Nocon.

Sędziował ob. Sędzi z Krakowa obiektywnie. Publiczności ok. 2.500 osób.

Metal Bobrek Bytom	1	2	1:0
Górniki Janów	1	0	0:1

III GRUPA

BRDA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GDAŃSK 3:2 (3:0)

GDAŃSK (tel.). Szczegółowe zwycięstwo odniosła drużyna mistrza okręgu pomorskiego Brda, wygrywając z Kolejarzem 3:2 (3:0). W pierwszej połowie więcej z gry mieli goście, dla których bramki strzelili: Nowak — 2 i Adamowicz — 1.

Po zmianie pół pomimo kolosalnej przewagi gospodarzy, którzy zepchnęli przeciwnika całkowicie do defensywy, nie udało się kolejarzom strzelić więcej jak 2 bramki przez Stawskiego. Ostatnie minuty Brda grała na czas, kierując piłką na auty. Doskonale grające w tym okresie tria obronne Brdy uchroniło swoją drużynę od utraty punktu.

Sędziował Rudkowski z Krakowa. Widzów 5.000.

POŁONIA LESZNO — PIONIER SZCZECIN 3:1 (3:0)

SZCZECIN (tel.). W meczu o wejście do II Ligi Polonia Leszno pokonała 3:1 (3:0) miejscowego Pioniera. Zwycięstwo gości było w zupełności zasłużone i wywalczone bez trudu. Bramkami podzielił się cały atak przy czym 6 bramek zdobył Janowski.

Polonia Leszno	1	2	3:1
Brda Bydgosz	1	2	3:2
Kolejarz Gdańsk	1	0	2:3
Pionier Szczecin	1	0	1:5

IV GRUPA

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — CONCORDIA PIOTRKÓW 4:2 (2:1)

CZĘSTOCHOWA (tel.). Drużyna częstochowska pokonała piotrkowski Concordia 4:2 (2:1), będąc przez cały czas spotkania zespołem lepszym i mającym stałą przewagę. U zwycięzców bardzo groźny był atak, który grał właściwie w czwórkę wskutek kontuzji Małki. U gości najlepszą częścią zespołu była środkowa trójka ataku oraz bramkarz, który nie ponosił winy za puszczoną bramkę w przeciwnieństwie do bramkarza Włocławca, który oba otrzymane strzały przepuścił. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jedrzejewski 2 i Mularek z wolnego, dla Concordii Krawczyński i Andrysiak z wolnego. Sędziował dobrze Podlaski z Tarnowa. Widzów 3.000.

UNIA PIONKI — SPARTA ZAMOŚĆ 2:0 (0:0)

ZAMOŚĆ (tel.). Mecz o wejście do II Ligi pomiędzy miejscową Spartą

z Tarnowa. Widzów 3.000.

II Ligi pomiędzy miejscową Spartą

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — CONCORDIA PIOTRKÓW 4:2 (2:1)

CZĘSTOCHOWA (tel.). Drużyna częstochowska pokonała piotrkowski Concordia 4:2 (2:1), będąc przez cały czas spotkania zespołem lepszym i mającym stałą przewagę. U zwycięzców bardzo groźny był atak, który grał właściwie w czwórkę wskutek kontuzji Małki. U gości najlepszą częścią zespołu była środkowa trójka ataku oraz bramkarz, który nie ponosił winy za puszczoną bramkę w przeciwnieństwie do bramkarza Włocławca, który oba otrzymane strzały przepuścił. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jedrzejewski 2 i Mularek z wolnego, dla Concordii Krawczyński i Andrysiak z wolnego. Sędziował dobrze Podlaski z Tarnowa. Widzów 3.000.

UNIA PIONKI — SPARTA ZAMOŚĆ 2:0 (0:0)

ZAMOŚĆ (tel.). Mecz o wejście do II Ligi pomiędzy miejscową Spartą

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

z Tarnowa. Widzów 3.000.

Górniki Szombierki zepsuł szyki Kolejarzowi

BYTOM (kar.). — Bramki zdobyli dla Górnika: w 5 minucie Krasówka i w 30 minucie Fuchs, dla gości: w 14 minucie po przerwie Anioła.

Mało było zwolenników Szombierki, którzy liczyli na takie zwycięstwo tej drużyny nad ZSK Poznań, który zajmuje obecnie jedno z ośmiu miejsc w tabeli. Wiadomo było ogólnie, że kolejarze poznajscy dysponują szczególnie groźnym atakiem, który jednak zawiódł w Bytomiu, gdzie w obecności około 8.000 widzów Górnicy pokonali zasłużenie po twardzie i ostrej grze poznajczych 2:1 (2:0). Zwycięzcy mogą przypisać sukces szczególnie doskonałej grze w pierwszej połowie, gdzie niemal we wszystkich liniach dominowali nad gośćmi.

Szczególnie niebezpiecznym w drużynie miejscowych był lewoskrzydłowy Renk i Krasówka, którzy inicjowali szereg doskonałych i groźnych zagran.

Już w pierwszych minutach obaj bramkarze musieli kilkakrotnie interweniować, dzięki czemu zanosiło się na grę bardzo szybką i ostrą. Głos mieli tu przede wszystkim miejscowi, którzy w 5 minucie zdobyli pierwszą bramkę przez Krasówkę główką z kornera Renka. Od tego czasu miejscowi stale goszczą

pod bramką Kolejarzy. W 30 minucie z wprost niewyrównanej pozycji Fuchs podwyższa wynik na 2:0.

Po zmianie pół inicjatywę przejmują goście, którzy przez okres 30 minut są zespołem lepszym i zagrają bramce miejscowych, w której Jung obronił Górników od porażki. W 14 minucie z winy stale poza tym dobrze grającego Podszewy, środkowy pomocnik gości, Białas, wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i ostrym strzałem zdobywa jedną bramkę dla Kolejarzy. W ostatnich 15 minutach gry znów dochodzi części do głosu miejscowi, jednak wynik pozostaje bez zmian.

W drużynie Poznania najlepsze wrażenie pozostawili po sobie bramkarz, obaj obrońcy i środkowy pomocnik Tarka. Atak raczej zawiódł i nie potwierdził swą grą obecnej lokaty ZZK w tabeli. Jedynie Anioła kilkakrotnie zdradzał umiejętność doskonałego łącznika.

W drużynie miejscowych na pierwszy plan wybił się ofiarnością Renk, następnie Krasówka i do przerwy Fuchs. Poza tym bardzo dobry był bramkarz Jung, następnie obrońcy Czernik i Podszewa. Dobrze grał również łącznik Cepionka.

Mistrzostwa motocyklistów

Żymirski 5-ty w Budapeszcie

BUDAP

„Jak to na zawodach ładnie, gdy szybowiec z nieba spadnie”

Być uczestnikiem zawodów szybowcowych a jednocześnie sprawozdawcą, to rzecz naprawdę trudna. Tylko w konkurencjach lokalnych, nad terenem szybowiska, zawodnik może mieć już w czasie lotu jakiś taki przegląd wyników swych kolegów, o ile oczywiście szybowce nie znikają zbyt często w głębi chmur. W konkurencjach przelotowych jedyną osobą, posiadającą bezpośredni widok na przebieg konkurencji, jest... dyżurny telefonista, przyjmujący meldunki o lądowaniach poszczególnych zawodników. Pilot lądujący nierzadko w odległości kilkudziesięciu czy kilkuset km. od szybowiska, dowiaduje się o wynikach

ze znacznym opóźnieniem, przy czym jest najczęściej głodny, zmęczony i co najważniejsze pochłonięty własnym bezpośrednimi kłopotami. Dobrze jeszcze, jeżeli wyładuje na obcym lotnisku (np. po wykonaniu lotu docelowego), gdzie cały problem sprowadza się do „przycięcia” szybowca i powrotem. Za to prawdziwy świat nieprzewidywalnych przygód otwiera się przed nieszczęśliwym, który wyładuje w terenie przypadkowym. Aby wprowadzić czytelników w ten świat, opowiem tutaj swoje przygody na jednym z takich lądowań.

terze — określam położenie i proszę o samolot. Kiedy będzie? — nie mogę w żaden sposób zrozumieć. A miałbym jeszcze tyle pytań — choć by o wynik konkurencji. Trzeba ograniczyć ciekawość i pośpieszyć przygotować lądowisko a przed tym jeszcze pobrać z milicji zaświadczenie na lądowania dla Komisji Pomiarowej Zawodów.

Przy szybowcu miła niespodzianka: przyjechali z Krosna trzej młodzieńcy, którzy aby mi w razie potrzeby pomóc przy starcie. Nie odstraszyła ich daleka droga ani późna pora, choć nie mają lamp na rowerach. Ot — co znaczy pilocka so lidarność! Przywieźli ważne wiadomości: na lotnisku w Krośnie wyładował tylko jeden pilot, Sławkę Pleśko. Ten nie odbierze naszej Irce pierwszego miejsca: spóźnił się na zawody o dwa dni i ma jeszcze zbyt mało punktów. Pozostali zawodnicy wyładowali jeszcze dalej od celu ode mnie — widocznie warunki lotu były trudne dla wszystkich nawet dla tych, co poszli z Żaru na przelot, jako pierwsi. Irka pozostaje na pierwszym miejscu. Bravo!

Łopat i siekier dostarczył sołtys a rak ochotnych nie brakło. Szybko i sprawnie znikły nie tylko leje ale i krzaki; po tamtej stronie rowu. Jeszcze chłopcy nabierali chrustu na ognisko które zapalimy gdy tylko przyleci samolot, aby pilotowi wska-

zać dymem kierunek wiatru. Niestety nie mogę odpowiedzieć na ciągłe się powtarzające pytanie: „Kiedy przyleci?” — sam tego nie wiem. Czas schodzi na ulepszenie lądowiska wreszcie zapada zmrok. Kiszki grają marsza. Teraz już nie przyleci.

Ludzie rozchodzą się, zatrzymują tylko moi pomocnicy: przez chwilę wiemy szybowiec pod drzewa i kot wycimy go dla ochrony przed wiatrem. Gościnnie sołtys wyznacza na noc wartowników i zaprasza nas do siebie na kolację i nocleg. Zabieramy spadochron, by go nie zmoczyła rosa. Zасыpiamy o północy, a już przed piątą rano budzi nas

cym na zmniejszonych obrotach. Dotknie ziemi tuż, tuż za rowem lub..

w rowie!

Niestety, tak! Prawa goła podwozia nie wytrzymała uderzenia koła o krawędź rowu. Samolot przysiadł na jedno (lewe) koło i już na wybiegu zatoczył się w prawo. Śmigło zjadło w drzewo, ogon podnosi się w górę, cisza...

Chyba nigdy myśli nie biegają szybciej jak w takich chwilach. Wyładunek, uszkodzenie samolotu, zniwienione nadzieje na rychły powrót a tam przecież zawody...

Nerwy w garści! Ściskamy sobie ręce z pilotem samolotu. Ha! trudno, na lądowiskach przygodnych od czasu do czasu łamie się śmigło. Że to się stało właśnie tutaj, to nasz wspólny nieodwracalny pech. Nie można załamywać rąk!

Znowu się powtarza wszystko, jak wczoraj: „obrona” samolotu i szybowca przed ciekawskimi, karkołomną jazdą na rowerze do telefonu „lot, zaw.” i sylabizowanie meldunku wreszcie po dalszych trzech godzinach nadlatuje drugi samolot. Tym razem lądowanie przebiega gładko.

Jeszcze raz wspólnie badamy możliwości startu. Będzie trudno. Pomóż nam wprawdzie lekki wiaterek, wiejący akurat z przeciwnego

kierunku, ale łaczka nie jest ani o metr za długa, a w dodatku pas startu tak wąski ograniczony nierównymi ścieżkami. Na zawodach międzynarodowych trzeba jednak czasem zaryzykować!

Ryzykujemy i wygrywamy!

Choć przy starcie skrzydło szybowca zaczęło się podnosić, powodując nieprzyjemny skręt, maszyna dość lekko unosi się w powietrze. Wyrzucam ją na kilka metrów w górę a po tym pikuje nad samą ziemią, aby zluźnić na chwilę linkę i ułatwić start samolotu. Z ręką na gałce zaczepu, gotów do odciążenia się, obserwuję samolot. Pilot, Rudek Weigl, prowadzi go po mistrzowsku — nie zboczył ani na metr z linii, oznaczonej białymi płótnami w trawie. Napiecie wzrasta z każdym metrem — nareszcie upragniona ulga, koła samolotu wysuwają się z wolna z trawy, na jedną długość maszyny przed groźnym rowem!

Dalej: wszystko przebiega już normalnie tylko jeszcze trzy zwykłe spostrzeżenia: Po co tak mocno bije serce i skąd się wziął pot na czole? I ktoż to widział, żeby tak mocno zacisnąć rękę na drążku sterowym, jak początkujący pilot w pierwszych lotach?...

Krosno, klucz do zwycięstwa

W czwartek, 16. 6., gdy zapowiadano przelot docelowy „szybkościowy” na trasie Żar — Krosno, 186 km. przezwyciężono powszechnie, że wyniki tej konkurencji zadecydują o punktacji ogólnej. Nasza Irka Kempówna miała wprawdzie znaczną przewagę punktów (755 pkt.) nad drugim z kolei Hazią (Czechosł.) 660 pkt., ale w szczególnym wypadku mogła być jeszcze prześcignięta przez przyszłego te słowia (627 pkt.), Jacka Figwera (563 pkt.) a nawet dwóch dalszych Czechów: Svinke (534 pkt.) i Sebestę (530 pkt.) oraz Węgry Heppera (505 pkt.). 8 pilotów miało szanse na zdobycie pierwszego miejsca, 19 zaś mogło w tym dniu prześcignąć się w tabeli w górę lub... w dół. Wobec dość niekorzystnej pogody zapowiadała się nadzwyczaj ostra walka o każdy kilometr.

Wystartowałem jako 11 w chwili pogorszenia się warunków lotnych. Na tle niskich chmur w oddali ginęły po kolei sylwetki moich poprzedników, którym jeszcze dość łatwo przyszło „oderwanie się” od macierzystego Żaru i wyruszenie na trasę. Ich szczęście moim pech. Wraz z tymi, co wystartowali jeszcze później, „przesiedzieliśmy” cierpliwie z górą dwie godziny, z trudem utrzymując się na niewielkiej wysokości (100 — 300 m) nad miejscem startu. Podjęcie przelotu z takiej wysokości miało 90 proc. szans na... przymusowe lądowanie tuż za Żarem i utratę punktów. Oplatano się poczekać, choć tamci co „odeszli” zyskiwali z każdą minutą przewagę czasu.

Lecz i na mnie przyszła kolej: z 700 m. wzięłem w końcu kierunek na Suchą, którą minąłem w chmurach, po dwóch dalszych godzinach przostawiam za sobą Tegoborze (100 km) a po jeszcze dwóch przelotach w okolicy Gorlic nad dwoma „Sepami” które wyładowały tam na pastwisku. Rozpoznałem maszynę Kempówny i Adamskiego. Wciąż Irka wyładowała przed celem! Jej pierwsze miejsce może być zagrożone przez cudzoziemców lub nawet przeze mnie!

Nie, przeze mnie już nie. W odległości kilkunastu km. od widocznego już Krosna brak wznożeń, zawodzą ostatnie nadzieje — widocznie jest już za późno! „Sep” opada nieubłagane — na ostatnich setkach metrów badam starannie wzrokiem wątpliwą przydatność okolicznych pól do lądowania. Ciągnę jednak jak najdalej aż pagórek w Tarnowcu zagradza mi dalszą drogę. Na szczęście pastuszkowie wraz z krowami rozpraszają się w ostatniej chwili przed lądującym „Sepem”, by jednak wnet po tym otoczył maszynę ciasnym pierścieniem. Z szosy suną do mnie na przebiegi rowerzyści.

Dlaczego pan spadł?

— Czy się coś zepsuło? Dobrze, że pan choć cały! Bo jak kiedyś w tamtej wsi spadł niemiecki bombowiec...

Zanadto dobrze znam takie pytania, by się zaplątać w beznadziejnych odpowiedziach. Kursy wiedzy o lotnictwie urządziła Liga Lotnicza — ja jestem teraz przede wszystkim zawodnikiem, który musi myśleć o powrocie. Muszę czym prędzej zawiadomić kierownictwo zawodów o lądowaniu, lecz to nie znaczy, bym mógł opuścić szybowiec niezabezpieczony przed niewinną lecz „badawczą” ciekawością młodocianego audytorium!

Jak typowe są objawy takiej ciekawości! Dookoła sterów i przedniej części kadłuba oraz wzdłuż całego ośmiometrowego lewego skrzydła które spoczywa bezbronnie na ziemi, tłoczą się jedno przez drugie chłopcy i dziewczęta. „Samolot” jest w tej miejscowości po raz pierwszy (jeżeli nie liczyć tamtego bombowca) więc teraz zmyśli dotykać musi odpowiedzieć na tyle pytań: Co to blacha, drzewo czy płótno? Mocne to, czy słabe? Ciężkie, czy lekkie? Jak się tym kieruje? Do czego to i tamto? Delikatna sklejka, nieskazitelnie przezroczysta limuzynka i wąta dyszka szybkościomierza jeszcze jako tako odparują ataki tego głodu wiedzy. Gorzej jest z płóciennym pokryciem skrzydeł — właśnie jakiś rowerzysta wlatcza pod skrzydło swoją maszynę. Tylko patrzeć, a będzie dziura! Czas najwyższy pośpieszyć „Sepowi” z odwieczeniem!

Talka zbiorowa ciekawości ma jednak poważną zaletę: budzi ochotę do wszelkiego rodzaju pomocy. Taki młodzieniec, zaproszony do podniesienia czy popchnięcia maszyny w wskazanym kierunku będzie po tym

z dumą obnosił głowę przed innymi, że to właśnie on pomógł pilotowi. Dlatego wystarczyć się zapytać:

— Chłopcy, kto chce mi pomóc? — by się wnet opętać od nadmiernej ilości chętnych.

— Nie nie trzeba trzydziestu, wystarczy dwunastu. Po czterech do każdego skrzydła i do ogona. — Teraz objaśnienie funkcji:

— Ty podnieśiesz, lecz nie za to, tylko za to, ty pochłiesz, nie tak lecz inaczej. — Każdemu trzeba na wszelki wypadek ułożyć ręce. Reszta musi się trochę rozstąpić — porządku przypilnują starsi:

— No, teraz: raazem!

Maszyna sunie lekko po płozie w pożądanym kierunku wśród zażdanego szmeru tych, których nie dopuszczono do współpracy w tym dziele. Ustawiam ją sprytnie tuż nad brzegiem rzeczki tak, by jedno skrzydło sterczało nad wodą. Tam będzie bezpieczne. Pod koniec drugiego podkładam wiązki siana i obciążam je z góry spadochronem dla ochrony przed wiatrem. Dostępu do ogona bronią krzaki. Można się tam dostać tylko pojeżdżąc, a nie całą gromadą — a to już nie jest tak groźne.

Mogę teraz nareszcie określić dokładnie swoje położenie na mapie. Tarnowiec k. Jasta, jaka między drogą a rzeką. Mierzę odległość — 171 km, do Krosna brakło zaledwie 15 km! Trudno!

Jak wrócić?

Trzeba zdecydować czy wezwać do transportu samolot czy samochód z wozem transportowym. Samolot jako ciągnik ma dwie zalety: jest szybki i wygodny (nie wymaga demoniażu szybowca). Ale czy wystartuje z ciężkim „Sepem” z tej łąki tak krótkiej, a jeszcze poróżnietej rowami? W dodatku od razu po starcie trzeba by pokonać wzniesienie terenu!

Nachmurzony badam skrupulatnie całą łąkę i mierzę ją krokami. Ten kierunek jest za krótki drugi byłby dobry lecz w połowie mieszcza się dwa leje po pociśkach, na trzecim znowu pełno nierówności i rowy po-pręczny. Chyba, żeby wyrównać tamte leje? Od czegoż ochotna pomoc chłopców?

Teraz przedko do telefonu. „Czy to rower?” — wybieram najlepszy. Właściciela uspokojam, że w zamian za rower pozostanie mu tymczasem szybowiec i zobowiązuje go do pilnowania maszyny w mojej nieobecności.

— Mówi pilot, który wyładował przymusowo. Proszę Żywiec 133, „lot, zaw.” Czy Pani wie co to jest? Lotnicze zawiadomienie! Rozmowa uprzywilejowana, bezpłatna. Przed wszystkim innymi!

— Ależ wiem, już dzwonię do Krakowa!

W chwilę później dzwonek — i za dowolony, miły głos:

— Ma Pan ten Żywiec!

Sylabizuję do mikrofonu:

— „Mó-wi Zien-tek, — i wyłapuję w słuchawce beznadziejnie odległe „nie ro-zu-miem”. Cóż bym dał za to by sieć telefoniczna pracowała tak sprawnie, jak telefoniki! Nie ma innej rady, jak cześć do literce: „Zenon, Irena, Ewa, Nathan, Teodor, Ewa Karol...” Teraz Zar rozumie. Wciąż dalej litera po li

Mistrzostwa Polski juniorów w Katowicach

Młodzi lekkoatleci na starcie

Mistrzostwa juniorów są zawsze poważnym wydarzeniem sportowym, aczkolwiek nie o największej atrakcji. One pozwalają na dokonanie przeglądu przyszłości danego



Danuta Ronczewska — czołowa zawodniczka Wrocławia

sportu, one przysposabiają i wychowują młodych zawodników na przyszłych mistrzów i reprezentantów. Czy tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, przeprowadzone w sobotę i niedzielę w Katowicach spełniły te zadania?

Największym ich plusem jest przede wszystkim fakt, że w ogóle zorganizowano. Bo choć wojna skończyła się 4 lata temu, to zorganizowano je dopiero po raz pierwszy. Młodzież stawiała się wcale licznie, a stawiały się nie-

wątpliwie jeszcze liczniej, gdyby termin zawodów wypadł nie w dniach, w których w całej Polsce, we wszystkich jej szkołach odbywa się zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw. A większość juniorów i juniorek naszej lekkoatletyki to młodzież szkolna. Nic to jakości nie obchodzi PZLA, ale przecież to musi obchodzić młodzież!

Drugim mankamentem to organizacji. W pierwszym dniu zawody trwały od godz. 16 prawie do godz. 22, zakończono je o zmroku. Ciągły się przerażenie, były wskutek tego b. nudne, program był ułożony niezbyt szczęśliwie, przeładowano go jak na jeden dzień i w końcu doszło do tego, że wieczorem, kiedy przedbiegi sztafet mimo dopingu speakera nie mogły ruszyć z miejsca, gwiźdała nie publiczność lecz zawodnicy, siedzący w danej chwili na trybunie. Nie jest to objaw pocieszający skoro młodzież sportowa wygrywa swoje przełożonych: przedstawicieli związku, organizatorów i sędziów.

Tyle się mówi i pisze o wielkich osiągnięciach z zakresu t. zw. „unifikacji”, która przecież w lekkoatletyce objęła również organizację, wszystko mądre ustaliła, uzgodniła, przekazała w teren, itd., itd., a tymczasem zawody zorganizowane były dobrze w pierwszym dniu tylko przez okres popołudniowych defilad, odegrania hymnów i wcięcia flagi na maszt. Od tej chwili były już wzorem jak nie należy przeprowadzać organizacji tego rodzaju imprezy, aby nie zrażać publiczności i nie denerwować zawodników.

Przejdźmy teraz do startujących. Stwierdzić tu trzeba, że polski sport lekkoatletyczny dysponuje nieprzebraną kopalnią materiału. Z małymi jednak wyjątkami jest to materiał zupełnie surowy technicznie. Po prostu nie albo niewiele umie. I choć niektórzy juniorzy mają już za sobą po 2 i 3 lata startów oraz prace pod okiem trenerów, reprezentują kompletny prymityw techniczny. Najlepiej przedstawiają się technicznie zawodnicy Poznania; można nawet powiedzieć, że są oni poważnie zaawansowani (Ohsorge) i częściowo Krakowa, reszta wymaga dobrej szkoły. Niektórzy „mistrzowie” prowincjonalni wykazują już objawy zmanierowania. Widzieliśmy to w sprintach, kiedy większość wygrywających nonszalencko oglądała się za siebie. Prawdziwy mistrz nigdy się nie ogląda lecz czuje i słyszy rytm kroków swoich przeciwników; przy wyrównanej stawce jeden zwrot głowy w tył wystarczy, aby stracić i przegrać. O tym niechże pamiętają młodzi mistrzowie, a właściwie kandydaci na prawdziwych mistrzów.

Poza tym zawody trzeba ocenić pozytywnie. Były ciekawym przeglądem; wielu zwycięzców to do brzy znajomi z Igrzysk szkolnych. Z szeregów startujących można wytypować wiele sił, wartych opieki i kosztów.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia:

Chłopcy

100 m

PRZEDBIEGI I: 1) Walendzik (Gw. Bydgoszcz) 11.8; 2) Mach II (Lechia Gdansk) 11.4; 3) Gorczyński (Stal Katowice) 11.6. II: 1) Rajewicz (Ogniwo Poznań) 11.0; 2) Sobieski (Spółnia

Grudziądz) 12.1; 3) Michnowicz (Spółnia Gdansk) 12.4. III: 1) Nowakowski (Warta Poznań) 12.2; 2) Plewka (Czarń Wrocław) 12.2; 3) Adamus (Włocławek) 12.2. IV: 1) Wiza (Kolejarz Poznań) 12.0; 2) Nowicki (Legia Warszawa) 12.1; 3) Osiał (MKS Lublin) 11.8; 2) Rodański (Crac.) 12.0; 3) Cierpiakowski (Gw. Kr.) 12.6. VII: 1) Kozłowski (Chemia Łódź) 12.0; 2) Szczepaniak (Włocławek) 12.0; 3) Marzulewicz (Spółnia Gdansk) 12.0. MIEDZYSIEGI: I. — 1) Rajewicz 12.0; Osiał 12.1; 3) Pałczyński 12.2; Walendzik został zdyskwalifikowany. II: — 1) Mach 11.3; 2) Zdort 11.9, 3) Kozłowski 12.2.

III: — 1) Wiza 11.8; 2) Gorczyński 11.9; 3) Mazurkiewicz 12.0. IV: — 1) Czajkowski 11.8; 2) Szczepaniak 11.8; 3) Rodański 11.9.

200 płotki

PRZEDBIEGI I: — 1) Henkel (Spółnia Gdansk) 30.5; 2) Tyła (Włocławek) 31.0; 3) Welcz (MKS Lublin) 31.8. II: — 1) Dudek (Stal Katowice) 28.9; 2) Kotodziejczyk (Kolejarz Kraków) 30.2; 3) Koszałuk (Spółnia Gdansk) 31.0; III: — 1) Zielenkiewicz (Lechia Olsztyn) 28.9; 2) Jur (Warta Poznań) 30.4; 3) Warchałowski (Kolejarz Kraków) 30.5. IV: — 1) Marczewski (Włocławek) 29.3; 2) Kotoński (Stal Katowice) 29.3.

(Dokończenie na str. 4)

O Puchar Kałuzy

Warszawa - Kraków 2:2 (1:1)

WARSZAWA. — Mecz piłkarski Warszawa — Kraków o puchar Kałuzy zakończył się wynikiem nieprzestrzygniętym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Warszawy: Ochmański — 2, dla Krakowa: Nowak — 2. Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów ok. 10.000.

Mecz stał na ogół na słabym poziomie, szczególnie w pierwszej po-

łowie. Początkowo przeważa, lepsza technicznie, drużyna Krakowa, dla której Nowak uzyskuje prowadzenie. Później gra się wyrównuje. Atak warszawski, który zdobywa przewagę w polu, gubi się jednak pod bramką. W ostatniej minucie przed przerwą Ochmański zdobywa wyrównującą bramkę.

W drużynie stolicy wyróżnić należy Boruchę w bramce, Wołosza w obronie i Ochmańskiego w ataku. Ten ostatni wypadł zdecydowanie lepiej, niż reprezentacyjny skrzydłowy Mamon.

W drużynie Krakowa najlepszy był obrońca Barwiński oraz Nowak w ataku. Słabo zagrał Parpan, Rybicki w bramce niepewny.



Drużyny Krakowa i Warszawy —



Fragment meczu

łowie. Początkowo przeważa, lepsza technicznie, drużyna Krakowa, dla której Nowak uzyskuje prowadzenie. Później gra się wyrównuje. Atak warszawski, który zdobywa przewagę w polu, gubi się jednak pod bramką. W ostatniej minucie przed przerwą Ochmański zdobywa wyrównującą bramkę.

Po przerwie Kraków przeprowadza zmiany, wstawiając na prawe skrzydło Bobulę, zaś na lewe Mamonia. Gra jest nieco szybsza. Atak warszawski, w którym najlepiej gra Ochmański, coraz częściej zagraża bramce Rybickiego. Drużyna Krakowa zdobywa się tylko na sporadyczne ataki, które skutecznie hamuje doskonała obrona Wołosza.

Poznań	1	2	3:1
Śląsk	1	2	2:1
Łódź	1	2	2:1
Warszawa	2	1	3:4
Kraków	2	1	3:5
Śląsk Op.	1	0	1:2

KATOWICE. Kapitanat Śl. OZPN ustąpił następujący skład reprezentacji Śląska na mecz o puchar Kałuzy z repr. Warszawy, który odbędzie się 29 bm. o godz. 18.30 na stadionie w Chorzowie: Borkowy (Metal Chorzów), rez. Brudny (Stal Katow.), Durniak Janduda (AKS), Suszczyk (Ruch), Wietorek (AKS), Duda (Naprzód Lipiny), rez. Wojciechowski (Stal Katowice), Sołtyś (Ruch Radzionków), Alszner (Ruch), Spodzieja, Muskała (AKS), Rybka (Górnik Radlin), rez. Kisteł (Górnik Makoszowy).



Symboliczne czerpanie wody z Morskiego Oka, przez sztafetę Automobilklubu Krakowskiego, którą przewieziono do Gdańska na tegoroczne uroczystości Święta Morza

Fot. Siemieniowski



To i owo...

● Sowieccy pływacy Uszawow i Krjukow wypracowali nowy styl w pływaniu na wznak. Krjukow osiągnął już tym stylem doskonały czas 1.08.8 min. Jakże są zasady techniczne nowego stylu na razie nie wiadomo, niewątpliwie jednak już niedługo przyniesie je fachowa prasa radziecka.

Wiadomo tylko, że Krjukow przez kilka lat pracował nad nowym stylem i że ostatnim wynikiem poprawił swój życiowy rekord w pływaniu na grzbiecie, ustalony przed 12 laty.

● Wiedeński klub piłkarski Wacker znany jest od dawna w całym sportowym świecie. Kiedyś służył się nie tylko doskonałymi rezultatami na boisku, ale i największą ilością członków ze wszystkich organizacji sportowych Austrii. Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie tego klubu, na które na 27 członków przybyło 26 (jeden był chory). Do tego stanu doprowadziło Wacker zawodowstwo w piłkarstwie.

● Mistrzostwa bokserskie w Oslo są wciąż jeszcze przedmiotem komentarzy, zestawień i statystyk. Jedno z pism norweskich przyniosło klasyfikację mistrzostw Europy za wszystkie lata ich istnienia. Do mistrzostw w Oslo na pierwszym miejscu znajdowali się jeszcze Niemcy. Obecnie prowadzą już Węgrzy 60 pkt. Na drugim miejscu znajdują się Włochy — 56 pkt. A dalej: 3) Niemcy 53 pkt., 4) Szwecja — 49; Polska — 38; 6) Dania — 31; 7) Francja — 29; 8) Anglia — 27; 9) Czechosłowacja — 21; 10) Irlandia — 19; 11) Belgia — 18; 12 i 13) Finlandia i Holandia po 13; 14) Norwegia — 8; 15-17) Rumunia, Austria i Szkocja po 5; 18) Jugosławia 4 pkt.

● Francuz Marcel Cerdan pokonany ostatnio mistrz świata w wadze średniej powrócił do Paryża. Na lotnisku oczekowało go kilka osób. A więc nie było już przyjęcia jak przed rokiem, kiedy przywiozł tytuł po zwycięstwie nad Zalem Zalewskim. Wtedy wiwatowało na jego cześć kilka tysięcy entuzjastów boksu. Stała i popularność w sporcie trwają tylko tak długo, jak długo zawodnik odnosi sukcesy.

● Rząd czechosłowacki przyjął projekt ustawy o wychowaniu fizycznym i sporcie. Zawiera ona 6 zasadniczych artykułów, regulujących całokształt zawodnictwa kultury fizycznej w państwie czechosłowackim.

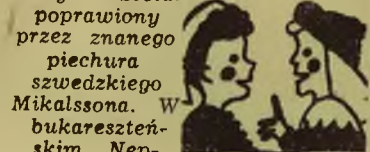
● W Pradze, w zawodach, w których startował Łomowski, brało udział 18 lekkoatletów zagranicznych: Szwedów, Finów, Rumunów i Polak. Czy nie można było skorzystać z tego i zaprosić ich do Polski na start w Krakowie lub na Śląsku?

● B. mistrz olimpijski Iso Hollo ma już dziś 43 lata i wciąż startuje. W tym roku obchodzi on 30 lat swoich startów. Zaczął więc bardzo wcześnie. W ub. tygodniu wygrał Iso Hollo bieg na 15 km w czasie 19.34.4 min. — W Niemczech najlepszymi długodystansowcami są nadal biegacze przedwojenni. 40-letni O. Eitel uzyskał na 3000 m 8.36 min., bijąc niewiele młodszego od siebie Eberleina 8.36.6 min.

● Australia proponuje, aby w program Igrzysk Olimpijskich w roku 1956 włączyć zawody lotnicze. Byłby to pewnego rodzaju przewrót w dziejach Igrzysk, gdyż jak dotychczas sporty motorowe nigdy nie wchodziły w ich skład.

● Prasa norweska uważa, iż na mistrzostwach w Oslo najlepiej przystosowane technicznie mieli Czechosłowacy. Największy respekt jednak wzbudziła Francuzi, których technika szlifowana jest według szkoły angielskiej, najbardziej dziś cenionej na ringach międzynarodowych. Największe jednak sukcesy, jak wiadomo, uzyskali Węgrzy i Włosi.

● Jedyny rekord światowy jakim szczycili się Rumuni, a mianowicie D. Paraschivescu w chodzie na 15 km — jak to poda-
liśmy — został poprawiony przez znanego piechura szwedzkiego Mikalssona. W bukareszteńskim „Nep-sport” czytamy z tej okazji: „Wierzmy, że Szwed będzie posiadaczem rekordu tylko przez bardzo krótki czas. Wiemy napewno, że Paraschivescu jeszcze w tym sezonie zrobi lepszy wynik niż zawodnik północy.”



ESTE.

Porażki Łomowskiego w Pradze i sukces w Budapeszcie

PRAGA. (Kor. wł.) Zawody lekkoatletyczne o „Memorial Rosického” odbyły się w Pradze przy udziale 18 lekkoatletów zagranicznych. Rosický — to czołowy przed wojną biegacz Czechosłowacji, zamordowany w okresie okupacji przez Niemców.

W tegorocznych zawodach startował również Łomowski, jednak bez większego powodzenia. Kulę przegrał do Rumuna Raicy, znajdującego się w szczytowej formie, który ustalił nowy rekord swego kraju, a w dysku zajął dopiero czwarte miejsce. Polak zbyt późno rozpoczął sezon letni, aby mógł już osiągnąć szczytowe wyniki, widać było jednak wyraźnie, że może on je znacznie poprawić.

Szczegółowe rezultaty dwudniowego meeningu praskiego były następujące:

100 m: 1) Lupsa (Rum.) 10.9 sek.; 2) Horcic (CSR); 200 m: 1) Horcic (CSR) 22.1 sek.; 2) Laznicka (CSR); 400 m: 1) Moina (Rum.) 50.5 sek.; 800 m: 1) Andersson (Szwecja) 1.57.2 min.; 2) Kondrion (CSR) 1.57.4 min.; 1000 m: 1) Gabrielson (Szwecja) 3.58.8 min.; 2) Svaiger (CSR) 3.59; 3) Talinaciu (Rum.) 4.00.6 min.; 5.000 m: 1) Jacobsen (Szwecja) 15.11.0 min.; 2) Piirainen (Finl.) 15.11.2 min.; 3) Szilagy (Węgry) 15.25.8 min.; (Szwed zdobył główną nagrodę wydawnictwa Prace — memorial Rosického); 10 km: 1) Raica (Rum.) 51.16 min.; (rekord Rumunii); 2) ŁOMOWSKI (POLSKA) 51.04 min.; 3) dr Kalina (Rum.) 51.03 min.; dysk: 1) Raica (Rum.) 44.22 m; 2) Mudra (CSR) 43.23 m; 3) ŁOMOWSKI (POLSKA) 40.34 m; oszczep: 1) Lepaenen (Finl.) 66.40 m; 2) Wuenschen (CSR) 57.58 m; młot: 1) Nemeth (Węgry) 56.27 m; 2) Dadak (CSR) 49.45 m; 3) Dumitru (Rum.) 46.08 m; wznosy: 1) Soeter (Rum.) 1.95 m; trójskok: 1) John (CSR) 13.38 m; tyczka: 1) Kaas (Norw.) 3.80 m; (poza konk.) 4.05 m; 2) Krejcar (CSR) 3.80 m; 3) Dragomir (Rum.) 3.60 m.

BUDAPESZT. W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Czechosłowacji, Szwecji, Finlandii, Rumunii, Węgier i Polaków Łomowskiego.

W pchnięciu kulą Łomowski zajął pierwsze miejsce wynikiem 15.00 m, rewanżując się za porażkę w Pradze Rumunowi Raica, który zajął drugie miejsce osiągając 14.61 m.

Łomowski uzyskał w eliminacjach rzuty 14.48 m, 14.51 m i 15.00 m. W finale Polak miał pierwszy rzut przekroczony, a pozostałe poniżej 15 m.

Ciekawskie wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

OSZCZEP — 1) Leitanen (Finlandia) 65.43 m, 2) Varzegi (Węgry) 63.50 m.

SKOK WZWYŻ — 1) Soeter (Rumunia) 1.85 m, 2) Honkonen (Finlandia) 1.85 m.

MŁOT — 1) Nemeth (Węgry) 58.06 m, 2) Eriksson (Szwecja) 55.68 m.

5000 M — 1) Piirainen (Finlandia) 14.56 m (drugim był Węgier Szilagi o 50 m tyle).

400 M — 1) Banholmi (Węgry) 49.1 m, 2) Moina (Rumunia).

800 M — 1) Bakos (Węgry) 1:55.5, 2) Winter (CSR) 1:56.

3000 M — 1) Piirainen (Finlandia) 14.56 m (drugim był Węgier Szilagi o 50 m tyle).

400 M — 1) Banholmi (Węgry) 49.1 m, 2) Moina (Rumunia).

800 M — 1) Bakos (Węgry) 1:55.5, 2) Winter (CSR) 1:56.

3000 M — 1) Piirainen (Finlandia) 14.56 m (drugim był Węgier Szilagi o 50 m tyle).

Juniorzy Kolarzy Kraków mistrzami Polski w lekkiej atletyce

(Dokończenie ze str. 3)

Katowice) 29.9; 3) Gutowski (Lechia Gdansk) 31.4; V: — Dąbrowska (Włocławek Sosnowiec) 32.0; 2) Siemiradzki (Górniki Zabrze) 34.2; 3) Zawadzki (P. K. S. Pabianice) 34.4.

300 m

PRZEDBIEGI I: — 1) Kasprzycki (Spółnia Gdansk) 39.3; 2) Dylong (A. K. S. Chorzów) 39.9; 3) Brodzki (Cracovia) 40.0; II: — 1) Rabenda (Lechia Gdansk) 39.5; 2) Borowski (Spółnia Gdansk) 39.5; 3) Lasoń (Stal Kat.) 41.1; III: — 1) Słusarek (Górniki Zabrze) 40.0; 2) Grzeszkowiak (Warta) 40.8; 3) Pabian (Cracovia) 42.8; IV: 1) Triz (Kolejarz Poznań) 40.0; 2) Kolonko (Włocławek Sosnowiec) 40.0; 3) Gacziński (Stal Kat.) 40.9; V: — 1) Kolodziejczyk (Kolejarz Kraków) 40.6; 2) Kostyrko (Spółnia Gdansk) 40.9; 3) Bandaś (Górniki Zabrze) 41.7; VI: — 1) Maciewicz (Górniki Zabrze) 41.1; 2) Chojarczyk (Spółnia Warszawa) 41.8; 3) Mazur (Włocławek Sosnowiec) 41.8; VII: — 1) Szka radnik (Kolejarz Bielsko) 39.5; 2) Bi-sek (Legia W-wa) 39.5; 3) Szymańczyk (Cracovia) 40.8.

1500 m

I. POLFINAŁ: 1) Majewski (Lechia Olsztyn) 4:20.8; 2) Werbliński (Kolejarz Bielsko) 4:25.2; 3) Gervazik (Warta) 4:27.8; 4) Górecki (Gwardia Bydgosz) 4:27.7; 5) Słaby (Chemia Łódź) 4:29.0; 6) Stepien (Chemia Łódź) 4:30.2; II. POLFINAŁ: 1) Przyborowski (Lechia Olsztyn) 4:25.0; 2) Kowalski (Chemia Łódź) 4:25.4; 3) Matecki (Warta) 4:27.2; 4) Petri (Cracovia) 4:27.4; 5) Ko marnicki (AKS) 4:28.0; 6) Golański (Spółnia W-wa) 4:28.0.

oszczep

POLFINAŁ: 1) Sidko (Stal Katowice) 56.36 m; 2) Garnarczyk Z. (Chemia Łódź) 53.85 m; 3) Walczak (Kolejarz Rawicz) 50.68 m; 4) Garmarczyk St. (Chemia Łódź) 50.45 m; 5) Bielowski (Spółnia Gdansk) 44.20 m; 6) Bochoń (Górniki Zabrze) 40.85 m.

wznosy

FINAŁ: 1) Ohsorge (Warta) 1.70 m; 2) Berek (Legia Warszawa) 1.65 m; 3) Arkuszewski (AKS) 1.62 m; 4) Sko rajduk (Spółnia Gdansk) 1.62 m; 5) Rajduk (Cracovia) 1.60 m; 6) Słp (Gw. Bydgoszcz) 1.60 m.

kula

FINAŁ: 1) Garnarczyk Z. (Chemia Łódź) 14.97 m; 2) Łankiewicz (Ogniwo W-wa) 14.80 m; 3) Bokus (Kolejarz Kraków) 14.14 m; 4) Borowski (Lechia Olsztyn) 13.90 m; 5) Horończyk (Kolejarz Kraków) 13.75 m; 6) Klemens (Lechia Olsztyn) 13.55 m.

dysk

POLFINAŁ: 1) Walczak (Kolejarz Rawicz) 52.83 m; 2) Tyll (Ogniwo Warszawa) 48.15 m; 3) Bednarek (PKS Pabianice) 47.87 m; 4) Słusarek (Górniki Zabrze) 46.90 m; 5) Borowski (Lechia Olsztyn) 46.70 m; 6) Koszewski (Polonia W-wa) 45.10 m.

4x100 m

I. POLFINAŁ: 1) Spółnia Gdansk 47.8; 2) Kolejarz Poznań 49.2; II. POLFINAŁ: 1) Kolejarz Kraków 49.2; 2) MKS Lublin 49.3; III. POLFINAŁ: 1) Stal Katowice 48.9; 2) Włocławek Sosnowiec 50.7.

Dziewczęta

60

PRZEDBIEGI I: — 1) Breszńska (Warta) 8.7; 2) Gierkasówna (Lechia Olsztyn) 8.9; 3) Kapturska (Kolejarz Poznań) 9.8; II: — 1) Budzińska (Spółnia W-wa) 8.6; 2) Świeża (Cracovia) 8.7; 3) Dudkówna (PKS Pabianice) 8.7; III: — 1) Ilwicka (Lechia Olsztyn) 8.6; 2) Głn (Kolejarz Gdansk) 8.8; 3) Studnicka (Gwardia Kraków) 9.5; IV: — 1) Nowicka (Warta) 8.7; 2) Trusiewiczówna (Kolejarz Gdansk) 8.7; 3) Pitrzancka Z. (Zgoda Świętochłowice) 8.8; V: — 1) Tichanówna (Kolejarz Poznań) 8.6; 2) Pitrzancka D. (Zgoda Świętochłowice) 8.6; 3) Ochędalska (PKS Pabianice) 8.9; POLFINAŁ I: — 1) Breszńska 8.6; 2) Rudzińska 8.7; II: — 1) Ilwicka 8.4; 2) Trusiewicz 8.5; III: — 1) Pitrzancka D. 8.4; 2) Tichanówna 8.5.

dzień

W drugim dniu organizacja doznała gwałtownej poprawy. Chwila była nawet bardzo dobra. Konkurencja prawie zawsze szła składnie jedna za drugą.

Niektóre wyniki były bardzo dobre, jak w skoku w dal dziewcząt, na 300 m, mężczyzn, a także w innych konkurencjach. Na „setkę” zabrakło Walendzika, który dnia poprzedniego w przedbiegach został zdyskwalifikowany za dwa fałszywe starty. Omówieniem zawodów jeszcze się zajmujemy. Tymczasem podajemy szczegółowe wyniki finałów.

Chłopcy

300 m

MIEDZYBIEGI I: — 1) 300 m — 1) Kasprzycki 39.2; 2) Dylong 39.4; 3) Słusarek 39.6; II — 1) Rabenda 40.2; 2) Kostyrko 41.0; 3) Grzeszkowiak 41.2; III — 1) Bisek 44.4; 2) Brodzki 44.4; 3) Lasoń 44.6; IV — 1) Kolonko 40.5; 2) Bandaś 40.6; 3) Szymańczyk 41.7; POLFINAŁ I: — 1) Kasprzycki 38.9; 2) Rabenda 39.3; 3) Słusarek 39.9; II — 1) Rabenda 39.3; 2) Kolonko 39.1; 3) Dylong 39.5.

FINAŁ — 1) Rabenda 38.8; 2) Kasprzycki 37.8; 3) Pisek 38.5; 4) Słusarek 39.7; 5) Kolonko 39.0; 6) Dylong 39.2; POLFINAŁ I: — 1) Kotoński 39.2; 2) Jur 39.9; 3) Zienkiewicz 39.0; II: — 1) Henkel 29.8; 2) Dudek 30.0; 3) Kolodziejczyk 30.4; III: — 1) Marczewski 28.8; 2) Warchałowski 30.1; 3) Dąbrowska 31.4.

200 płotki

FINAŁ — 1) Kotoński 29.0; 2) Marczewski 29.0; 3) Jur 29.6; 4) Henkel 29.7; 5) Dudek 29.7; 6) Warchałowski 30.6.

dysk

FINAŁ — 1) Walczak (Kolejarz Rawicz) 54.64; 2) Tyll (Ogniwo Warszawa) 52.12; 3) Bednarek (PKS Pabianice) 52.12.

Sukces i porażka siatkarzy w Bukareszcie

BUKARESZT. (tel.) W niedzielę rozegrane zostały w Bukareszcie spotkania międzypaństwowe w siatkówce żeńskiej i męskiej pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii. Kobieca reprezentacja Polski pokonała Rumunki 3:2 (15:9, 8:15, 16:18, 15:3, 15:8). Wyróżniły się Zakrzewska i Wojewódzka. Reprezentacja męska Polski przegrała z Rumunią 1:3 (15:7, 5:15, 9:15, 12:15).

2x30 CSR — WĘGRY W SIATKÓWCE

KOLIN. (tel.) W sobotę odbyły się w Kolonie międzypaństwowe zawody w siatkówce pań i panów reprezentacji Czechosłowacji i Węgier. W konkurencji męskiej wygrała Czechosłowacja 3:0 (15:10, 15:10, 15:3), a w konkurencji żeńskiej równie 3:0 (15:10, 15:2 i 15:3).

Liga waterpoolowa

WARSZAWA. — Na piątny „GUKF” odbyły się w ub. sobotę dwa spotkania w piłce wodnej, z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi. ZKS „Stal” (Ostrowiec) wygrał z AZS (W-wa) 6:0 (4:0). Bramki uzyskał Rybkowski 3, Wójcik i Sikorski po jednej.

AZS (Wrocław) — ZKS Ogniwo (W-wa) 12:2 (7:2). Bramki dla AZS-u zdobyli: Manowski 5, Krawczyk 4 i Koprak 3; dla Ogniwa: Marasek 1 i Mroczkowski 1 (z karnego).

KRAKÓW. (tel.) W Krakowie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ligi waterpolowej.

GWARDIA KRAKÓW — SPÓJNIA POZNAŃ 3:2 (1:1). Bramki strzelił: dla Gwardii — Cieński 3 dla Spójni — Potocki 2. W drugim meczu OGNIWO KRAKÓW — pokonał SPÓJNIĘ POZNAŃ 6:1 (2:1). Bramki strzelił: dla Ogniwa — Kowalski 4 i Kornecki 2; dla Spójni — Potocki.

Stal Ostrowiec 2 4 13:2
AZS Wrocław 2 4 14:3
Polonia Bytom 1 2 4:1
Gwardia Kraków 1 2 3:2
Ogniwo Cracovia 2 2 8:8
AZS Warszawa 2 2 3:6
Spójnia Poznań 3 0 5:10
Stal Gliwice 1 0 1:4
Ogniwo Warszawa 2 0 2:13

Rekord Polski na 1500 m

BYTOM. W ramach pływackich mistrzostw pływackich Śląska, Gremowski ustanowił nowy rekord Polski na 1500 m. st. dow. uzyskując czas 21.03.4. Poprzedni rekord należał do Jedryśki i wynosił 21.23.8.

LUBLINIANKA — GWARDIA LUBLIN 7:2 (3:2).
LUBLIN. (tel.) Drugodniowa Lublinianka rozegrała towarzyskie spotkanie z Gwardią, zwyciężając 7:2 (3:2). Bramki strzelił: Różyło i Siudak — po 2, Ziłkiewicz, Kowalski i Wójcik po 1. Dla pokonanych — Pułkowski.

W Wrocławiu sytuacja była odmienna. Kiełg oświadczył Wójcik.

200 m

POLFINAŁ: I — 1) Tichanówna (Kolejarz Poznań) 28.2; 2) Świeża (Cracovia) 28.9; II: — 1) Piwowarówna (Stal Kat.) 29.3; 2) Gierkasówna (Lechia Olsztyn) 30.0; III: — 1) Romańska (Gwardia Kraków) 30.0; 2) Kapturska (Kolejarz Poznań) 30.0.

oszczep

FINAŁ: I — 1) Dudkówna (Kolejarz Kraków) 24.65 m; 2) Studnicka (Gwardia Kraków) 24.54 m; 3) Górecka (Spółnia W-wa) 24.24 m; 4) Wojtowicz (Kolejarz Kraków) 23.25 m; 5) Markiewicz (Lechia Olsztyn) 22.21 m; 6) Jackowski (Stal Kat.) 17.82 m.

kula

FINAŁ: 1) Konikówna (Kolejarz Kraków) 10.98 m; 2) Struszyńska (Czarni Wrocław) 9.25 m; 3) Klimczyk (Gw. Kraków) 8.85 m; 4) Manowska (Stal Katowice) 8.83 m.

wznosy

FINAŁ: 1) Borowówna (Kolejarz Kraków) 1.45 m; 2) Janiszewska (Kolejarz Kraków) 1.40 m; 3) Grzybówna (Kolejarz Kraków) 1.40 m; 4) Różyńska (Włocławek Sosnowiec) 1.35 m; 5) Ronczewska (Czarni Wrocław) 1.35 m; 6) Nowakówna (AKS) 1.35 m.

dysk

POLFINAŁ: 1) Konikówna (Kolejarz Kraków) 34.95 m; 2) Tyfczyńska (Polonia W-wa) 27.67 m; 3) Pytlakówna (Warta) 27.84 m; 4) Janiszewska (Kolejarz Kraków) 24.30 m; 5) Manowska (Stal Kat.) 23.87 m; 6) Konieczna (Zgoda Świętochłowice) 22.25 m.

4x100 m

I. POLFINAŁ: 1) Stal Katowice 57.0; 2) Spójnia Warszawa 58.0; II. POLFINAŁ: 1) Kolejarz Poznań 58.0; 2) M. K. S. Czarni Wrocław 58.5; III. POLFINAŁ: 1) Warta 57.8; 2) PKS Pabianice 58.8.

1500 m

FINAŁ — 1) Werbliński (Kolejarz Bielsko) 4:14; 2) Majewski (Lechia Olsztyn) 4:19.2; 3) Przyborowski (Lechia Olsztyn) 4:21.9; 4) Kowalski (Chemia Łódź) 4:22.5; 5) Komaricki (AZS) 4:22.6; 6) Gervazik (Warta Poznań) 4:27.1.

100 m

POLFINAŁ: I — 1) Mach 11.4; 2) Kozłowski 11.5; 3) Wiza 11.9; II — 1) Gorczyta 11.6; 2) Czajkowski 11.8; 3) Szczepaniak 11.9; FINAŁ — 1) Mach II 11.2; 2) Czajkowski 11.7; 3) Wiza 11.7; 4) Gorczyta 11.7; 5) Kozłowski 11.7; 6) Szczepaniak 11.7.

oszczep

FINAŁ — 1) Sidko 54.63; 2) Garnarczyk Z. 54.08; 3) Garnarczyk S. 52.39; 4) Walczak 51.70; 5) Bielowski 49.18; 6) Bochoń 41.19.

4 x 100 m

FINAŁ — 1) Kolejarz Poznań 48.4; 2) Spójnia Gdansk 48.7; 3) MKS Lublin 48.7; 4) Stal Katowice 48.8; 5) Kolejarz Kraków 49.0; 6) Włocławek Sosnowiec 50.3.

w dal

FINAŁ — 1) Poleszczuk (MKS Lublin) 6.62; 2) Ohsorge (Warta Poznań) 6.35; 3) Rodański (Cracovia) 6.30; 4) Nowicki (Legia Warszawa) 6.30; 5) Klemens (Lechia Olsztyn) 6.15; 6) Marczewski (Włocławek) 6.14.

sztafeta szwedzka

1) Spójnia Gdansk 2:10.4; 2) Chemia Łódź 2:11.8; 3) Warta Poznań 2:14.0; 4) Kolejarz Kraków 2:14.6.

Dziewczęta

60 m

FINAŁ — 1) Ilwicka (Lechia Olsztyn) 8.2; 2) Pitrzancka (Zgoda Świętochłowice) 8.5; 3) Tichanówna 8.5; 4) Rudzińska 8.8; 5) Trusiewicz 8.8; 6) Breszńska 8.7.

dysk

FINAŁ — 1) Konikówna 33.30; 2) Tyfczyńska 27.42; 3) Pytlakówna 26.08; 4) Janiszewska 25.88; 5) Konieczna 23.35; 6) Manowska 22.08.

w dal

FINAŁ — 1) Kowalska (Kolejarz To rún) 5.07; 2) Ilwicka (Lechia Olsztyn) 4.98; 3) Wasserbar (Spójnia Warszawa) 4.89; 4) Ronczewska (Czarni Wrocław) 4.80; 5) Kłosówna (PKS Pabianice) 4.65; 6) Hamerlak (Włocławek Sosnowiec) 4.56.

kula

FINAŁ — 1) Konikówna 10.35; 2) Struszyńska 9.54; 3) Klimczyk 8.80.

200 m

FINAŁ — 1) Piwowarówna 28.4; 2) Romańska 30.3; 3) Świeża 30.6; 4) Kapturska 30.6; 5) Gierkasówna 30.6.

4x100 m

FINAŁ — 1) Kolejarz Poznań (Tichanówna, Majkówna, Kapturska, Budzińska) — 57.1; 2) Spójnia Warszawa (Rudańska, Wasserbar, Trusiewicz, Pokora) 58.1; 3) Czarn

Manifestacja sportu polskiego w dniu Święta Odrodzenia

WARSZAWA. — Pod przewodnictwem wicedyrektora Szempera odbyło się w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji Imprez Sportowych, powołanej do

opracowania i ustalenia wytycznych programu imprez sportowych w Dniu Święta Odrodzenia. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Komendy Głównej SP, Związku K. F. i Sportu

przy CRZZ, ZMP, Główniej Rady Sportu Wiejskiego, MON, zrzeszeń sportowych i związków.

Wicedyr. Szemper podkreślił, że imprezy sportowe, organizowane w Dniu Święta Odrodzenia, będą się pod hasłem usportowienia młodzieży.

Imprezy najbardziej masową, o największym znaczeniu propagandowym, będzie sztafeta Związku Młodzieży Polskiej, obchodzącego rocznicę swego istnienia. Sztafeta przebiegnie dziesięcioma trasami centralnymi przez teren całej Polski.

Nacz. Nawrocki zreferował wytyczne organizacyjne imprez w Dniu Święta Odrodzenia. Projekt programu imprez w stolicy w Dniu Święta Odrodzenia referował dyr. WUKF mjr Gerlowski. Sprawę organizacji ZMP referował przedstawiciel ZMP ob. Okapić.

Tegoroczna sztafeta ZMP jest największą dotychczas imprezą organizacyjno-sportową. Wyruży ona z dziesięciu punktów kraju i z wielu punktów pomocniczych, będzie więc sztafetą gdańską, olsztyńską, białostocką, lubelską, rzeszowską, krakowską, cieszyńską, dolnośląską, poznańską i szczecińską. Trasami głównymi pobiegą sztafety biegaczy, natomiast na trasach pomocniczych i bocznych, na dłuższych odległościach, prowadzących przez teren rzadziej zamieszkałe, dopuszczono do udziału kolarzy, motocyklistów lub sztafety konne. W zależności od liczby uczestników, odcinki tras wyniosły będą od 50 do 500 m.

Na boiskach Śląska i Zagłębia

Śląska klasa rozdzielona

GÓRNIK PIKARY — SIEMIENOWICZANKA 1:3 (1:0). Odmłodzona drużyna Siemianowiczanki odniosła niespodziewane zwycięstwo, zdobywając bramki przez Dudka i Wróbla.

Klasa A Śląska

GRUPA I
STAL SZOPIENICE — CHEMIK ZABŁOCIE 1:0 (0:0). Po zacietliwej walce zwycięstwo przypadło gospodarzom, dla których bramkę zdobył Dera.

GÓRNIK (KLEOFAS) ZAJĘŁ DĄB — GWARDIA KATOWICE 3:3 (w. o.). Wobec tego, iż Śl. OZPN zawiesił w dalszych rozgrywkach Górnik, punkty zdobyła katowicka Gwardia walcująca.

Górnika Ligota	21	35	62:17
Gwardia Katowice	20	29	52:31
Lechia Mysłowice	21	28	43:34
Górnika Dąb	21	23	41:32
Stal Szopienice	21	23	34:30
Stal Dąb	21	22	48:28
Kolejarz Katowice	21	18	22:37
Górnika (Kleofas)	21	18	37:34
Górnika Kostełna	21	18	36:44
Chemicz Zabłocie	21	17	46:57
Chemicz Zabłocie	21	12	25:55
Górnika (Eminencja)	20		18:58

GRUPA II
AZOTY CHORZÓW — AKS IB CHORZÓW 6:1 (3:0). Gra ostra. Bramki dla Azotów zdobyli: Breiter 2, Głaz, Suszczyk i Mateja po 1, dla AKS lewy łącznik (z wolnego). Sędzia ob. Pałka.

GÓRNIK MICHAŁKOWICE — PIAST PAWŁÓW 3:2 (1:1). Ciężko wywalczone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki uzyskali: Grzywa 2 oraz Łeśkiński 1.

GÓRNIK RUDA — RUCH IB CHORZÓW 1:1 (0:0). Jedyna bramka dnia zdobył Kajzer z rzutu karnego.

GÓRNIK MAKOSZÓW — ŚLĄSK TARN. GÓRY 4:1 (0:1). Po przerwie Górnik zagrał koncertowo, odnosząc zwycięstwo nad osłabionym przeciwnikiem.

METAL (BATORY) CHORZÓW — GÓRNIK ORZEGÓW 2:1 (1:1). Szczegółowe zwycięstwo miejscowych nad twardo grającym przeciwnikiem.

Górnika Makoszy	20	26	58:31
Ruch Radzionów	19	26	37:21
Met. (Batory) Chorz.	19	26	46:25
Azoty Chorzów	20	22	54:49

Ruch I Chorzów	19	21	38:28
Górnika Michałkowice	20	21	49:41
Śląsk Tarn. Góry	20	20	47:43
Górnika Ruda	20	18	35:44
Górnika Orzegów	19	17	26:36
Piast Pawłow	20	14	34:40
AKS IB Chorzów	20	1	41:28

Rybnicka klasa A

RYBNIK. W ub. niedzielę w podziemnym Rybniku uzyskano następujące wyniki: Jedność Popielów — Kopalnia 1:1 (1:1), Górnik IB Rybnicki — Kolejarz Zory 0:1 (0:1), Polonia Skrzyszów — Górnik Rybnicki 0:3 (0:0), Unia Łaziska — Metal Wodzisław 0:3 (0:3), Chemicz Krywałd — Górnik Pszów 0:7 (0:3).

Kolejarz Zory	21	35	60:34
Górnika IB Rybnicki	21	32	78:37
Górnika Chwałowice	23	31	62:36
Górnika Pszów	21	28	72:25
Met. Wodzisław	21	25	78:36
Górnika Rybnicki	21	25	51:47
Jedność Popielów	22	24	40:34
Górnika Rybnicki	21	22	60:57
Górnika IB Rybnicki	23	17	33:58
Polonia Skrzyszów	21	17	37:66
TGS Gólkowice	21	13	37:54
Unia Łaziska	20	7	16:67
Chemicz Krywałd	22	6	21:79

B klasa Zagłębia

SOSNOWIEC. Przedostatnia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy B przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I
CYKLON ROGÓŻNIK — STAL POGON SOSNOWIEC 4:2 (1:1). Zwycięstwem tym Cyklon zapewnił sobie tytuł wicemistrza grupy I. Bramki uzyskali: Pierzchnia, Rabartyn, Kreson i jedna samobójcza. Sędzią ob. Kurek.

GÓRNIK NIWKA — KOLEJARZ SOSNOWIEC 2:3 (2:0).

STAL POLONIA SOSNOWIEC — PRZYSZŁOŚĆ ZYCHŁICE 4:4 (2:1). Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry.

GÓRNIK GRODZIEC — DKS DOBIEŚCZOWICE 3:0 w.s.

Górnika Grodziec	17	29	59:24
Cyklon Rogożnik	17	28	52:25
Przyszłość Zychlice	17	24	83:34
Górnika Nivka	17	28	64:42
Stal Polonia Sosn.	17	29	52:39
ZMP Bobrowniki	16	14	45:37
Górnika IB Chwałowice	16	11	39:38
Kolejarz Sosnowiec	17	10	49:57
DKS Dobieszczowice	17	6	17:67
Stal Pogoń Sosnowiec	17	6	18:44

GRUPA II:			
METALOWIEC DĄBROWA GÓRNICZA — ZKS DOM KULTURY ZABKOWICE 2:8 (1:3). Bramki zdobyli: Strzerek 3, Doliński, Jedras po 2 oraz Skwara 1.			
KOLEJARZ ŁAZY — JEDNOSC MYSZKÓW 1:1 (0:1). BUDOWLANI PORĘBA — STAL-WARTA ZAWIERCIE 2:8 (1:0). BUDOWLANI WYSOKA — GÓRNIK OSTROWY GÓRNICZE 1:2 (1:0). PRZEBÓJ WOLBROM — KOLEJARZ DĄBROWA GÓRNICZA 6:1 (3:0).			
Stal Warta Zawiercie	16	28	71:27
Górnika Ostrowy Górn.	16	24	59:32
Jedność Myszków	17	23	60:32
Budowlani Wysoka	17	19	50:32
Kolejarz Łazy	16	18	48:32
Budowlani Poręba	16	15	34:39
Przebój Wolbrom	16	13	31:42
Kolejarz Dąbr. Górn.	16	10	27:31
Dom Kultury Zabkow.	16	7	37:52
Met. Wodzisław Dąbr. G.	16	5	25:53

GRUPA I — ZMP Łaziska — Elektro Łaziska 1:0 (0:0).

GRUPA II — Górnik Mysłowice — Unia Koszowice 4:2 (1:2).

GRUPA IV — Odra Miasteczko — Górnik IB Michałowice 3:0 (w. o.).

Mecze towarzyskie

STRZYŻENICA. W ub. niedzielę w ramach jubileusz 25-lecia Klubu Chemicz Strzyżenica odbyły się spotkania: CHEMIK — RUCH RADZIONÓW 7:1 (3:1). Wysoce zwycięstwo gospodarzy nad liderem klasy A grupy II. Bramki dla zwycięzców uzyskali: cały atak.

TARNOWICZANKA — CHEMIK IB 1:4 (0:2). ZGODA REPTY — PAPIER-NIA KALETY 1:2. Drugim zwycięcą: Bobrowalnik — Chemicz 3:3; Borusowie — Chemicz 0:4; Old boye: Śląsk Tarn. Góry — Chemicz 3:0 (2:0).

Stal Sosnowiec — Górnik Knurów 3:3 (1:3). Ze względu na przełożenie spotkania o wejście do II ligi, gospodarze rozegrali towarzyskie spotkanie z wicemistrzem Śląska Górnikiem Knurów, uzyskując wynik 3:3 (1:3).

W pierwszej połowie zdecydowanie przewaga gości, natomiast w drugiej strona przeważała byt gospodarzy. Bramki dla Stali uzyskali: Grządziel, Krajewski i Tomek.

Team Sarmacja, Stal Będzin — Górnik Będzin 3:2 (2:0).

Górnika Mysłowice — Związkowiec Katowice 3:4 (2:1); Górnik Ligota — Górnik Sosnowiec 6:3 (3:2); Górnik Ligota — AKS Michałowice 3:1 (2:0) (w sobotę).

GÓRNIK SZOMBIERKI ZAPROSZONY DO CZESŁOSŁAWY

BYTOM. — Czołowy zespół I Ligi, Górnik Bytom-Szombierki, otrzymał zaproszenie na turniej piłkarski, organizowany w miejscowości kuracyjnej Pleszany (CSR) 16 i 17 lipca br.

Na turniej ten oprócz drużyny Górnika Szombierki otrzymały zaproszenie drużyny: Sparta Praga (16-krotny mistrz CSR) i FTC Ferencvaros Budapest (tegoroczny mistrz Węgier).



Pływackie mistrzostwa Dolnego Śląska

WROCŁAW. Z powodu dokuczliwego zimna zawody o mistrzostwo okręgu w pływaniu odbyły się na krytym basenie miejskich zakładów kąpielowych. Do zawodów zgłosiło się 87 zawodników i zawodniczek. Otwarcia zawodów dokonał wiceprezes W. OZF mgr Zawadowski.

WYNIKI 100 m KLAS. DZIEWCZĄT: 1) Ruppowa (AZS) 2:01.1; 2) Gładysz (Związkowiec) 2:05.7; 200 m DOW. JUNIORÓW 1) Lewicki (Związkowiec) 2:46.7; 2) Iwanicz (AZS) 2:47.3; 3) Bieszczyński (Związkowiec) 2:54; 4) Buczniowski (Ogniwo) 3:02; 200 m DOW. PANÓW (KL. MISTRZ.) — 1) Manowski (AZS) 2:28.8 (nowy rekord okręgu); 2) Jakubowski (Ogniwo) 2:37.3; 3) Kratochwil (AZS) 3:42.0; 4) Kajda (Ogniwo) 2:42.2; 200 m KLAS. JUNIORÓW — 1) Szpindler (AZS) 4:23; 200 KLAS. PAN. (KL. MISTRZ.) — 1) Soroka (Związkowiec) 3:43.9 (nowy rekord okręgu); 2) Jasiński (Związkowiec) 4:04.3; 3) Czesławski (AZS) 4:38.2; 100 m KLAS. JUNIORÓW — 1) Petrusiewicz (Związkowiec) 1:32.6; 2) Latorny (Związkowiec) 1:36.2; 3) Szulc (Związkowiec) 1:35.5; 100 m KLAS. PANÓW (KL. MISTRZ.) — 1) Komorowski (AZS) 1:23.8; 2) Iwanowski (AZS) 1:25; 3) Rotkiewicz (Ogniwo) 1:26.4; 4) Kluz (Ogniwo) 1:33.1; 100 m DOW. JUNIORÓW — 1) Manowski (AZS) 1:54.8; 100 m DOW. PAN. (KL. MISTRZ.) — 1) Bemnowa (Ogniwo) 1:59.6; 2) Jaworska (AZS) 1:52.1; 4 x 50 DOW. MŁODZIKÓW — 1) Związkowiec 3:12.2; 2) Ogniwo 3:26; 4 x 100 ZMIENNYM PANÓW (KL. MISTRZ.) — 1) AZS I 5:19.7 (Francuzki, Komorowski, Manowski, Kopal); 2) Ogniwo 5:37.2 (Lipiński, Rotkiewicz, Kluz, Jakubowski); 3) AZS II 5:44.8; 4) Związkowiec 6:28.

WROCŁAW (tel.). W drugim dniu pływackich mistrzostw Dolnego Śląska uzyskano następujące wyniki: JUNIORKI: 50 m. dów. 1) Ruppowa (AZS) 50.0 sek. 2) Kircz-

Z Sanoka

W Sanoku odbył się turniej tenisowy z udziałem zawodników Sanoczanek i Krosieńskich Legii. W finale Ukleja (K) zwyciężył Ogniwoński (K) 6:2, 6:2. W grze podwójnej Szmalc, Ogniwoński przegrali z parą Ukleja, Małarski 2:6, 2:6.

Tenisiści Szkolnego Klubu Sportowego (Krosno) pokonali zespół Młodych z Sanoka 6:5.

Krosno pokonał Sanoczanek — Lechia (Krosno) przyniosła zwycięstwo Legii 9:1 (8:0). Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył Swornik.

Gwardia rozgromiła Naftę (Poznań) 8:0 (4:0).

Juniorzy ZS Gwardia wygrali z juniorami Rymanowa 3:2 (2:0).

W dalszych rozgrywkach K. B. gr. Północ uzyskano wyniki: PZL Mielec — Stal IB 8:0 (4:0); SKS — Gryf 3:2 Gwardia — Wisłoka 5:2.

SKS	15	24	47:16
PZL Mielec	13	23	50:18
Resovia IB	11	15	36:21
Gwardia	13	13	30:35
Isolator	13	10	20:21
Gryf	11	9	34:28
Stal IB	13	9	19:43
Wisłoka	11	4	10:36
Spółnia	10	3	11:31

ner (Związek) 1,00.0 min. 100 m grzbiet: 1) Ruppowa (AZS) 2:04.1 min. 2) Kirczner (Związek) 2:24.5 min. 200 m dów. 1) Maternowska (AZS) 4:33.3 min. 2) Nedzworna (Związek) 4:49.9 min. JUNIORZY: 100 m dów. 1) Łowicki (Związek) 1:13.0 min. 2) Iwanicz (AZS) 1:13.0 min. 100 klas. 1) Nienowski (Związek) 1:37.2 min. 2) Kołba (Związek) 2:06.0 min. 100 m motylkowym: 1) Iwanicz (AZS) 1:46.2 min. 2) Gniezdziński (Związek) 1:46.2 min. 200 m dów.

Mistrzostwa Śląska juniorów

BYTOM. W ub. niedzielę na krytym pływaniu odbyły się pływackie mistrzostwa Śląska młodzików i juniorów. Gremiowski na dystansie 150 m dów. uzyskał nowy rekord Polski w czasie 21,03.4 min. Poprzedni rekord należał do Jedryśki i wynosił 21,13.9 min.

Wyniki młodzików: 100 m grzbiet: 1) Swierczek (Górnika Zabrze) 1:32.8 min. 2) Stolecki (Górnika Janów) 1:35.8 min. 200 m grzbiet: 1) Swierczek (Górnika Janów) 1:33.4 min. 100 m klas. 1) Salwiczek (Zabrze) 3:31.8 min. 2) Słowik (Stal Cieszyń) 3:31.8 min. 200 m klas. 1) Swierczek (Zabrze) 6:47.0 min. 2) Podkanski (Ogniwo Bytom) 7:20.0 min. 3) Tochanek (Cieszyń) 7:40.0 min. 4 x 33 m zm. Górnik Zabrze 1:34.7 min. 2) Janów 1:29.0 min. 3) Cieszyń 1:41.2 min.

Górnika Zabrze 200.5 pkt., 2) Ogniwo 190.0 pkt., 3) Janów 13.0 pkt., 4) Stal Cieszyń 12.0 pkt., 5) Stal Głiwice, 7) Stal N. Bytom.

Punkcja ogólna młodzików: 1) Ogniwo Bytom 105 pkt., 2) Stal Katowice 103.5 pkt., 3) Górnik Zabrze 57 pkt., 4) Stal Cieszyń 17.5 pkt., 5) Górnik Janów 13.0 pkt., 6) Stal Głiwice, 7) Stal N. Bytom.

Punkcja ogólna młodzików: 1) Bytom 126. pkt., 2) Górnik Janów 86 pkt., 3) Stal Katowice 69 pkt., 4) Stal Cieszyń 63 pkt., 5) Stal Głiwice, 7) Stal N. Bytom.

DZIEWCZĘTA: 100 m grzbiet: 1) Szmatlochówna (Ogniwo Bytom) 1:37.9 min. 2) Poloczek (Zabrze) 2:07.2 min. 3) Janiszewska (Zabrze) 2:34.0 min. 100 m klas. 1) Salwiczek (Zabrze) 1:39.0 min. 2) Konik (Ogniwo Bytom) 1:50.1 min. 200 m klas. 1) Przybyła (Zabrze) 3:33.0 min. 2) Gelunczówna (Stal Katowice) 3:42.2 min. 3) Dąbkówna (Katowice) 3:43.0 min. 4) Jaworek (Zabrze) 3:43.0 min. 4 x 33 m zm. 1) Ogniwo Bytom 1:59.2 min. 2) Górnik Zabrze 2:16.3 min. 3) Stal Katowice 2:17.4 min.

Punkcja ogólna dziewcząt: 1) Ogniwo Bytom 105 pkt., 2) Stal Katowice 103.5 pkt., 3) Górnik Zabrze 57 pkt., 4) Stal Cieszyń 17.5 pkt., 5) Górnik Janów 13.0 pkt., 6) Stal Głiwice, 7) Stal N. Bytom.

Podwójna panów: Niestrój, Chyrowski — Kurman, Richter 6:2, 6:0; Bratek, Gutsfeld — Buchalik, Hoffman 2:6, 2:6. Mieszana: Jedrzejowska, Niestrój — Maciuszek, Buchalik 6:1, 6:2; Zajacowa, Chyrowski — Górawska, Kurman 6:3, 3:6.

Podwójna panów: Skorupa, Cieszewski — Rieder, Stwora 6:1, 7:5.

CHŁOPKI — ŚLĄSK TARN. GÓRY 5:8 W TENISIE

GLIWICE. Zwycięstwem tym Śląsk zdobył definitywnie mistrzostwo klasy B, a zarazem awans do klasy A.

SIEMIENOWICZANKA — STAL SZOPIENICE 6:3 W TENISIE

Podokręgi Bielsko — Orlela Śląska 2:1 (2:0)

BIELSKO (tel.). W sobotę odbył się w Bielsku mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgu bielsko-bielskiego, a teamem śląskich Orlel.

Mecz nie należał do imprez udanych. Drużyna Orlel przegrała z Bielską w niekompletnym składzie (9 osób) i zmuszona była do pozostawienia 2 graczy miejscowych. W pierwszej połowie przeważało Bielsko. W drugiej połowie przewaga Orlel. Pod koniec przeważał znowu gospodarze a jedynie dobra gra bramkarza Siwego uchroniła Orlela od wyższej porażki.

BYDGOSZCZ — OGNIWO (BBS) BIELSKO 11:2 W TENISIE

BIELSKO. W spotkaniu o mistrzostwo ligi tenisowej, katowicka Stal odniosła wysokie zwycięstwo nad Ogniwo 11:2.

Wyniki spotkań:

Pojedyńczy panów: Niestrój, Chyrowski — Kurman, Richter 6:2, 6:0; Bratek, Gutsfeld — Buchalik, Hoffman 2:6, 2:6. Mieszana: Jedrzejowska, Niestrój — Maciuszek, Buchalik 6:1, 6:2; Zajacowa, Chyrowski — Górawska, Kurman 6:3, 3:6.

Podwójna panów: Skorupa, Cieszewski — Rieder, Stwora 6:1, 7:5.

CHŁOPKI — ŚLĄSK TARN. GÓRY 5:8 W TENISIE

GLIWICE. Zwycięstwem tym Śląsk zdobył definitywnie mistrzostwo klasy B, a zarazem awans do klasy A.

SIEMIENOWICZANKA — STAL SZOPIENICE 6:3 W TENISIE

Podokręgi Bielsko — Orlela Śląska 2:1 (2:0)

BIELSKO (tel.). W sobotę odbył się w Bielsku mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgu bielsko-bielskiego, a teamem śląskich Orlel.

Mecz nie należał do imprez udanych. Drużyna Orlel przegrała z Bielską w niekompletnym składzie (9 osób) i zmuszona była do pozostawienia 2 graczy miejscowych. W pierwszej połowie przeważało Bielsko. W drugiej połowie przewaga Orlel. Pod koniec przeważał znowu gospodarze a jedynie dobra gra bramkarza Siwego uchroniła Orlela od wyższej porażki.

BYDGOSZCZ — OGNIWO (BBS) BIELSKO 11:2 W TENISIE

BIELSKO. W spotkaniu o mistrzostwo ligi tenisowej, katowicka Stal odniosła wysokie zwycięstwo nad Ogniwo 11:2.

Wyniki spotkań:

Pojedyńczy panów: Niestrój, Chyrowski — Kurman, Richter 6:2, 6:0; Bratek, Gutsfeld — Buchalik, Hoffman 2:6, 2:6. Mieszana: Jedrzejowska, Niestrój — Maciuszek, Buchalik 6:1, 6:2; Zajacowa, Chyrowski — Górawska, Kurman 6:3, 3:6.

Podwójna panów: Skorupa, Cieszewski — Rieder, Stwora 6:1, 7:5.

CHŁOPKI — ŚLĄSK TARN. GÓRY 5:8 W TENISIE

GLIWICE. Zwycięstwem tym Śląsk zdobył definitywnie mistrzostwo klasy B, a zarazem awans do klasy A.

SIEMIENOWICZANKA — STAL SZOPIENICE 6:3 W TENISIE

Podokręgi Bielsko — Orlela Śląska 2:1 (2:0)

BIELSKO (tel.). W sobotę odbył się w Bielsku mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgu bielsko-bielskiego, a teamem śląskich Orlel.

Mecz nie należał do imprez udanych. Drużyna Orlel przegrała z Bielską w niekompletnym składzie (9 osób) i zmuszona była do pozostawienia 2 graczy miejscowych. W pierwszej połowie przeważało Bielsko. W drugiej połowie przewaga Orlel. Pod koniec przeważał znowu gospodarze a jedynie dobra gra bramkarza Siwego uchroniła Orlela od wyższej porażki.

BYDGOSZCZ — OGNIWO (BBS) BIELSKO 11:2 W TENISIE

BIELSKO. W spotkaniu o mistrzostwo ligi tenisowej, katowicka Stal odniosła wysokie zwycięstwo nad Ogniwo 11:2.

Wyniki spotkań:

Pojedyńczy panów: Niestrój, Chyrowski — Kurman, Richter 6:2, 6:0; Bratek, Gutsfeld — Buchalik, Hoffman 2:6, 2:6. Mieszana: Jedrzejowska, Niestrój — Maciuszek, Buchalik 6:1, 6:2; Zajacowa, Chyrowski — Górawska, Kurman 6:3, 3:6.

Podwójna panów: Skorupa, Cieszewski — Rieder, Stwora 6:1, 7:5.

CHŁOPKI — ŚLĄSK TARN. GÓRY 5:8 W TENISIE

GLIWICE. Zwycięstwem tym Śląsk zdobył definitywnie mistrzostwo klasy B, a zarazem awans do klasy A.

SIEMIENOWICZANKA — STAL SZOPIENICE 6:3 W TENISIE

Podokręgi Bielsko — Orlela Śląska 2:1 (2:0)

BIELSKO (tel.). W sobotę odbył się w Bielsku mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją podokręgu bielsko-bielskiego, a teamem śląskich Orlel.

Mecz nie należał do imprez udanych. Drużyna

Każdemu automobilście czy motocykliście wiadomo, że jego maszyna wymaga dwójakiego rodzaju remontów: dłuższych gruntownych i krótszych częstych. Właściwie, przy częstych wyjazdach należy systematycznie, co parę dni wózków dokładnie obejrzeć i usunąć drobne braki, które mogą przegrzanie się w poważniejszy defekt.

Tak samo rzecz ma się z organizmem ludzkim — naturalnie z tym zastrzeżeniem, że człowiek nie jest maszyną w sensie nam znanym i analogię można prowadzić tylko do pewnego stopnia. Gruntownym, zasadniczym remontem odpowiadają wczasy długie, doroczne, krótszym zaś oględzinom i naprawkom, wczasy krótkie (weekendy) końcówki. Problem pracy i odpoczynku ma za sobą bogatą literaturę naukową, ujmującą rzecz tak ze stanowiska fizjologicznego, jak i społecznego.

Praca jest dziś czynnikiem dominującym, ważniejszym od złota i opancerzonych skarbow. Od niej zależy wyrównanie olbrzymich strat wojennych i stworzenie lepszego jutra dla nas. Dominuje w państwach demokracji ludowej przede wszystkim — ale i w innych krajach rządy i czynniki kierujące muszą dziś poddać rewizji dawne poglądy na pracę i robotnika. Wielki prąd wyzwolenia przyniósł przez najpilniejsze strzeżone bariery i kordony.

Ale, by wydanie i ofiarne pracować, trzeba stworzyć optymalne warunki dla pracy i pracownika, trzeba wyczuć właściwy rytm pracy i odpoczynku — trzeba przy wielkiej skali wymagań oszczędzać największy skarb narodu — człowieka.

Cóżby znaczyła akcja oszczędnościowa, gdyby ograniczała się tylko do maszyn i środków produkcji, a pomyślała najcenniejszy i najdelikatniejszy materiał ludzki. Praca i odpoczynek, to tak, jak wdech i wydech, jedno nierozdzielnie związane z drugim. Kto

umiejętnie szarmonizuje te dwa czynniki, ten wygra wielki wysiłek pracy.

Długi czas namieć dyskutowano, co jest lepsze dla organizmu zmęczonego pracą: dłuższe i rzadsze odpoczynki „wczasy” czy częstsze i krótsze? Nie będę tu cytował całej litany nazwisk i argumentów — spór ten do pewnego stopnia przypomina słynny swego czasu spór kolarzy: wielka czy mała przekładnia?

Ostatecznie trudno generalizować całą sprawę, jednemu odpowiadają częste a krótsze momenty wytchnienia, drugiemu znów dłuższy, gruntowny odpoczynek (zwłaszcza gdy się przeprowadzi ma remont kuracyjny). G. Harris np. twierdził, że nadmierna i przedłużająca dawkę odpoczynkowa nie przynosi oczekiwanych korzyści organizmowi, że człowiek „wybija się z tempa pracy”, że bezczynność nudzi umysł, że powrót do normalnej pracy wymaga znacznie więcej energii. Zdaniem tego autora, krótsze, a częste odpoczynki, co odpowiadałoby naszym końcówkom, utrzymują organizm w stanie aktywności, nie dają mu zleniwieć, a i tak usuwają produkty zmęczenia.

Wybraliśmy drogę pośrednią, konieczną dla unifikacji wczasów tak ważnego czynnika społecznego. Dłuższy wypoczynek co roku „wczasy” właściwe — i końcówki tygodniowe. Doniosłość tych ostatnich jest ogromna i nie zawsze dobrze zrozumiana. Dla wielu ludzi ten dzień, czy półtora, wolny od pracy nie jest dniem odpoczynku: zapewniają go tysiączne zajęcia społeczne a nawet zawodowe, nie mówiąc już o pijatce czy innych nadużyciach, przynoszących organizmowi nowe zmęczenie zamiast odpoczynku.

W Związku Radzieckim na zabranie, kształcenie ideologiczne, czy inne cele społeczne przeznaczają się zwykle sobotnie popołudnia, rezerwując niedziele w całości na sport czy wycieczki. Zro-

zumiano tam dobrze wartość odżywczą dobrze wyzyskanej końcówki dla duszy i ciała pracownika oraz dla tempa i intensywności pracy w ciągu tygodnia.

Końcówka — odpoczynek jedno dniowy — nie jest więc jakimś snobistycznym wynalazkiem zmęczonych próżniaków, lecz naturalnym żądaniem organizmu w rytmie pracy i odpoczynku. Tzw. cykl „wysiłku” (Brougham), obejmuje 6 dni. Jest to maksymalna dawka pracy, po której jak udo-

wodniły liczne doświadczenia, następuje wybitny spadek krzywej zmęczenia. W pewnych zawodach umysłowych występuje wtedy nie proporcjonalna ilość pomyłek, przeoczeń itd.

Powinniśmy się więc starać, by wczasy krótkie, końcówki, były naprawdę dniem odpoczynku dla świata pracy, by były wielką kulinarią zdrowia i akumulatorem siły w wielkim dziele budowy lepszego jutra.



Poranna gimnastyka kuracjuszy w czarnomorskim sanatorium. Fot. SIB-API

Kuracjusze odzyskują siły w Jastrzębiu-Zdroju

Jastrzębie Zdrój, w maju. Tuż za stacją kolejową, widoczna z daleka strzałka oznajmia napisem „Kuracjusze”. Aleja prowadzi do „Punktu Rozdzielczego FWP”. Istotnie, po paru minutach stajemy przed „Jastrzębianką”. Jest to jedynka administracyjna łącząca „Hutnika”, o którym słyszeliśmy

że jest jednym z najbardziej komfortowych domów Funduszu Wczasów.

Idziemy więc do „Hutnika”. Białe, nowoczesne budynki bluszczu w słońcu olbrzymimi taflami okien i oszklonych werand. Jest akurat pora obiadowa, wchodzimy więc do jadalni. Wkrótce poznajemy się i wspólnie z nim, kierownikiem domu, zasiadamy do wolnego jeszcze częściowo stołika. Zaczyna się swobodna rozmowa, do której przylączył się nasz sąsiad wczasowicz, starszy już wiekiem leśnik.

— Ano widzi pan, to i ja wreszcie dojechałem się tej kuracji i to na wczasach — wtraca w czasie rozmowy o wczasach.

— Dlaczego „wreszcie”? — Mam dzisiaj 63 lata, w leśnictwie pracuję już od roku 1920 i niech pan wierz albo nie, ale jestem pierwszy raz na urlopie. Przed wojną o jedździł, co mieli pieniądze, a po wojnie, co mnie staremu było robić na wczasach? Mnie trzeba było leczenia. Dopiero w tym roku dowiedziałem się, że są wczasy z leczeniem i to wczasów trzytygodniowych. Dostałem skierowanie i wreszcie się lecę, odpoczne i to wszystko za 1.680.

— A z jakich kąpiel pan korzysta? — Kąpiele solankowe mam na miejscu w „Hutniku”, a do Zdroju chodzę na natryski i masaż. Poza tym jedzenie i cały tryb życia są tu odpowiednie.

Na wczasach kuracyjnych ściśle przestrzegany jest porządek dnia, który zaczyna się o godz. 8-ej śniadaniem. Do godz. 12 trwają kąpiele, potem obiad i obowiązkowa cisza, leżakowanie aż do podwieczorku, po którym do godz. 18 wczasowicze rozchodzą się na spacer. Kolacja o godz. 18 — po czym resztę czasu wypełniają zajęcia świetlicowe, tańce lub organizowane we własnym zakresie występy. Od godz. 22 bezwzględna cisza.

Przeglądamy „Książkę zażaleń”. Jak wyglądają owe „zażale”? — Oto jeden z nich:

„Jeśliby nam zadano pytanie, czy wrócić kiedy do „Hutnika”, odpowiedź zgodnym chórem „tak” — gdyż pobyt w tym domu, to nieprzerwane pasmo cudownego filmu pod tytułem „Radość życia”, reżyserowanego przez doskonałego kierownictwo miłą i uprzejmą obsługę z udziałem wczasowiczów. Śmiech i uśmiech były tu na ustach wszystkich, a to najlepszy lek. Filmu tego nie zapomniemy i będziemy prosić o jego powtórzenie”.

Pod tym wyznaniem szereg niezgrabnych podpisów. 10 minut drogi z „Hutnika” i jesteśmy w parku zdrojowym, gdzie zastajemy dyrektora mgr. Krzyżanowskiego i naczelnego lekarza dr. Magę.

— Jaką frekwencję wczasowiczów — kuracjuszy miał Zdrój w pierwszych trzech turnusach po reorganizacji wczasów kuracyjnych? — Na pierwszy turnus w stycz-

Frankowski

najlepszy kolarz-amator Francji

W czasie pobytu w Paryżu na Międzynarodowym Kongresie Szwemierczy, dzięki attache sportowemu naszej Ambasady ob. Wasiałowski, zetknąłem się z najlepszym obecnie we Francji amatorem-kolarzem, wschodzącą gwiazdą francuskiego kolarstwa — Frankowskim. Wygrał on ostatnio trzy wielkie wyścigi, bijąc zdecydowanie najlepszych zawodników francuskich.

Pogratulowawszy mu ostatniego sukcesu, zapytałem go o szczegóły jego kariery i najbliższe plany na przyszłość.

— Jestem Polakiem, urodzonym we Francji, ojciec mój był górnikiem i za chlebem wyemigrował z Polski przed wojną. Początkowo pracowałem bardzo ciężko, aby pomóc ojcu w utrzymaniu rodziny. Ostatnio pracuję w firmie rowerowej, której właściciel, poznawszy się na moich możliwościach kolarskich, przy wypróbowaniu nowych modeli rowerów, postanowił ze mnie uczynić amatorskiego mistrza świata. Dzięki temu mam dogodne warunki do treningu.

— Bardzo pragnę przyjechać do Polski, by wziąć udział w „Tour de Pologne”. Chciałbym zmierzyć siły z Polakami, która na pewno nie będzie ustępować Francuzom i innym ekipom.

— Co do składu? — To na razie tajemnica.

Zobaczmy zatem za dwa miesiące. DR. JAN NAWROCKI

25 lat startów Łazarczyka

Podczas szosowych mistrzostw Polski, znany kolarz częstochowski, Bolesław Łazarczyk obchodził 25-lecie kariery kolarskiej. Po raz pierwszy Łazarczyk startował, mając 16 lat, zwyciężając w wyścigu juniorów. Sukces ten pobudził do jeszcze większej pracy nad sobą. W cztery lata

pozwinię zostaje kolarzem licencjonowanym i w 1928 roku staje do wyścigu o mistrzostwo Częstochowy, zajmując I miejsce. Od tego czasu do chwili obecnej tytuł ten nieprzerwanie pozostaje w jego ręku. W 1929 r. bierze udział w wyścigu dookoła Polski, kończąc go jako 13. W 1934 r. zdobywa wicemistrzostwo Polski w wyścigu na przełaj na dystansie 30 km. Mistrzostwo województwa zdobywa pięciokrotnie, startując naprzemiennie w Kielcach, Sosnowcu, Radomiu. Bierze również udział we wszystkich wyścigach organizowanych w różnych miastach Polski. Wśród kolegów, cieszy się sympatią.

Po wojnie bierze udział w dwóch wyścigach dookoła Polski, lokując się na dobrym miejscu i obecnie przygotowuje się do mającego się w niedługim czasie rozpocząć trzeciego „Tour de Pologne”. Łazarczyk, mając 40 lat nie zamierza się narazie wycofać z czynnego życia.

Ze świata

MOSKWA. W Woroneżu zakończył się mistrzostwo bobsiderskie Republiki Rosyjskiej. W zawodach brało udział 124 pięściarzy, którzy w ciągu czterech dni stoczyli 135 walk. Tytuły mistrzów Republiki w poszczególnych kategoriach zdobyli: w muszej — Kniracew (Iwanowo); w koguciej — Sokolow (Iwanowo); w piórkowej — Migerow (Iruck); w lekkiej — Jegorow (Wladystok); w półśredniej — Kulikow (Iwanowo); w średniej — Bilew (Swierdłowski); w półciężkiej — Bilew (Tuła); w ciężkiej — Szajajew (Gorki).

BRATYSŁAWA. Po zawodach w Pradze zawodnicy rumuńscy startowali w Bratysławie. Molna w biegu na 400 m. uzyskał wynik 49.4 s.

MOSKWA. Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie mistrzyni Z. S. R. R. w biegu na 100 m Duchowicz uzyskała wynik 12.5 sek., a Pugaczewski w biegu na 800 m 1.57.3 min.

MOSKWA. Na zawodach motocyklowych na szosie mńskiej, podczas których motocykliści radzieccy ustanowili 7 nowych rekordów ZSRR osiągnięto dwa wyniki lepsze od oficjalnych rekordów światowych. Oba wyniki uzyskał Suszczewski na maszynie o pojemności 100 ccm. Suszczewski przebieł dystans 50 km w 30:06.4 min. (rek. światowy 31:52.2) oraz 100 km — 59:06.5 min. (rek. światowy 1:03.06 godz.).

MOSKWA. Moskiewskie „Dynamo”, dzięki zwycięstwu nad Górnikiem (Stalino) 1:0 (0:0) wysunęło się na czoło tabeli mistrzowskiej, mając w 12 grach — 22 pkt. Drugie miejsce zajmuje leningradzki „Zenit”, trzecie — zeszłoroczny mistrz CDKA W meczu z „Górnikiem” — „Dynamo” zdobyło zwycięską bramkę na 3 min. przed końcem gry.

Mistrz A kl. Krakowa



Drużyna Zwierzynieckiego KS, która w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A KOZPN, zajęła pierwsze miejsce i walczy o wstępie do drugiej ligi. Fot. Węglowski

Drobny w ćwierćfinale Wimbledonu

Porażka Gonzalesa

LONDYN. (tel.) Rozgrywki tenisowe w Wimbledonie zostały doprowadzone w grze pojedynczej panów już do ćwierćfinału. Z Europejczyków pozostał już tylko jeden zawodnik — Czechosłowak Jarosław Drobny. Wielką niespodzianką było wyeliminowanie największej nadziei USA, młodego Gonzalesa, którego uważa się za największy talent tenisowy. Gonzales został wyeliminowany przez Australijczyka G. Brownę, który walczyć będzie o miejsce w półfinale, w następnej rundzie z Drobny.

Najciekawszym spotkaniem w III rundzie gry pojedynczej mężczyzn o mistrzostwo Wimbledonu był mecz Czechosłowaka Drobnego z Amerykaninem Pattym. Spotkanie to, trwające 2 godz. i 15 min., zakończyło się sukcesem Drobnego, który wygrał z czołowym tenisistą amerykańskim w 5 setach 6:4, 6:8, 7:9, 6:0, 6:2. W tej samej rundzie rozgrywek Australijczyk Harper uległ niespodziewanie swemu rodakowi Worthingtonowi 2:6, 7:5, 6:2, 0:6.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Wimbledonu spotkania trzeciej rundy przyniosły następujące wyniki: Falkenburg (USA) —

Asboth (Węgry) 6:4, 7:5, 2:6, 6:4, Schroeder (USA) — Buser (Szwajc.) 6:3, 6:2, 7:5, Bromwich (Australia) — Fannin (Pld. Afryka) 6:1, 6:4, 6:1, Parker (USA) — Hana (USA) 6:2, 6:0, 6:4, G. Brown (Australia) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2, 7:5, Gonzales (USA) — Coen (Egipt) 6:1, 6:2, 6:4, Cucelli (Włochy) — Peten (Belgia) 6:3, 6:0, 6:3, Sturgess (Pld. Afryka) — Pallada (Jug.) 6:2, 6:2, 6:4, del Bello (Włochy) — Cockburn (USA) 0:6, 2:6, 3:6.

Wielką niespodzianką w IV rundzie gry pojedynczej była porażka mistrza Ameryki Gonzalesa, który przegrał w 4 setach 6:2, 3:6, 2:6, 1:6 z Australijczykiem Brownem. W pozostałych grach IV rundy, których zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinału, padły następujące wyniki: Sturgess (Pld. Afryka) — Cucelli (Włochy) 6:2, 6:4, 6:1, Drobny (CSR) — Cockburn (USA) 6:2, 6:3, 6:2, Parker (USA) — Worthington (Australia) 6:2, 6:3, 6:1, Falkenburg (USA) — van Swol (Holandia) 7:5, 6:0, 6:4, Sedgman (Australia) — Washer (Belgia) 6:4, 6:4, 7:5, Schroeder (USA) — Cernik (CSR) 6:3, 8:6, Bromwich (Australia) — A. del Bello (Włochy) 6:1, 6:0, 6:0.

Pierwsza runda gry podwójnej mężczyzn przyniosła in. następujące wyniki: Paty (USA), Sturgess (Pld. Afryka) — Cockburn, Levy (Pld. Afryka) 6:0, 6:3, 6:0, Gonzales, Parker (USA) — Fannin (Pld. Afryka), Worthington (Australia) 6:4, 7:5, 6:2, Brown, Sidwell (Australia) — Asboth, Stolpa (Węgry) 6:3, 6:4, 6:2, Feher, Vad (Węgry) — Buser, Houlder (Szwajcaria) 3:6, 6:3, 13:15, 6:4, 6:1, Abdessalam, Borotra (Belgia) — Moore, Statham (Anglia) 6:1, 6:4, 7:5, Schroeder, Mulloy (USA) — Leyland (Anglia), Morison (USA) 8:6, 6:2, 6:1.

II runda: Drobny (CSR), Falkenburg (USA) — Geelhend, Peten (Bel)

ODPOWIEDZIEDAHCJI

MARIAN W. GRODZIEC. „Lekkoatletyka” mjr. Dobrowolskiego otrzymał Pan w każdej większej księgarni w Katowicach lub Krakowie.

SZYMAŃSKI K. ZIEBIE. Tabela finiska przewiduje przy skoku wzwyż: 120 cm — 197 pkt.; 130 cm — 280 pkt.; 135 cm — 323 pkt.; 140 cm — 366 pkt.; 145 cm — 414 pkt.; 150 cm — 462 pkt.; 155 cm — 512 pkt.; 160 cm — 563 pkt.; 165 cm — 616 pkt.; 170 cm — 671 pkt.; 175 cm — 727 pkt.; 180 cm — 786 pkt.; 185 cm — 846 pkt.; 190 cm — 909 pkt. Kula: — 9.00 m — 367 pkt.; 10.00 m — 447 pkt.; 10.51 m — 489 pkt.; 11.00 m — 531 pkt.

BOHDAN KOZŁOWSKI, CZĘSTOCHOWA. Ceny rowerów wysiłkowych „Bałtyk” nie możemy Panu podać, ponieważ rowerów tych nie ma jeszcze w sprzedaży. Narazie zostały wyprodukowane jedynie dla drużyny reprezentacyjnej. Są natomiast rowery zwykłe, których cena wynosi 13.200 złotych. Rekord świata na 100 m, klas. ustalili Verdeur — USA czasem 1.07.1.



Fragment meczu siatkówki Toruń-Bgdoszcz 2:0. Foto Kos

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon: 33-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 002, dział prenumeraty 008). Sekretariat: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 003, dział prenumeraty 009). Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 004, dział prenumeraty 010). Drukarnia: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 005, dział prenumeraty 011). Wydawnictwo: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 006, dział prenumeraty 012). Prenumerata miesięczna: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 007, dział prenumeraty 013). Prenumerata kwartalna: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 008, dział prenumeraty 014). Prenumerata roczna: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 015).